„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C. Newspaper in the Eastern States

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta
6 STRON 6

No. 52. Rok XXVI. DAILY AND SUNDAY NEW YORK, Czwartek, 22-go lutego (Thursday, February 22nd) 1923 Entered as Second Class Matter March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. Cena 3 centy

KONFERENCJA EKONOMICZNA POLSKI Z ROSJĄ W MOSKWIE

Kłajpeda pertraktuje z Polską. — Rosja bolszewicka chce pośredniczyć

LITWINI OTRZYMUJĄ PIENIĄDZE Z AMERYKI. — DWAJ OFICEROWIE ANGIELSCY W NIEWOLI LITEWSKIEJ

MOSKWA, 21 lutego. — Polska przyjęła zaproszenie na konferencję gospodarczą, która ma się odbyć w Moskwie 26-go lutego. Konferencja ma na celu zawarcie traktatu handlowego, bez poruszania kwestji politycznych.

Kłajpeda pertraktuje z Polską

PARYŻ, 21 lutego. — Tymczasowy rząd Kłajpedy zawiadomił wczoraj Radę Ambasadorów, iż przyjmuje uchwałę powziętą w sprawie Kłajpedy, mocą której Kłajpeda ma należeć do Litwy. Wkrótce przedstawiciele Kłajpedy wyjadą do Paryża, gdzie mają spotkać przedstawicieli Polski, z którymi ułożą warunki wolnego dostępu do portu, komunikacji i zarządu portu wspólnie z Polską, jak zastrzeżono w uchwale.

Telegram Agencji Telegraficznej „Havas" donosi z Warszawy, iż w Sejmie odbyła się ożywiona dyskusja w sprawach zagranicznych, że postawiono wniosek domagający się dla Polski prawa używania całego portu Kłajpedy. Wniosek został przyjęty.

Rosja proponuje pośrednictwo w sporze polsko - litewskim

MOSKWA, 21 lutego. — Minister dla spraw zagranicznych, Cyczeryn, oświadczył, iż obecna sytuacja na granicy polsko-litewskiej jest alarmująca i że Rosja chętnie pośredniczyć będzie między powaśnionemi państwami dla ugodowego załatwienia kwestji spornych. W tym celu delegaci sowieccy wyjechali do Warszawy i do Kowna celem rozpoczęcia pertraktacji.

Polska zapewne pośrednictwa Rosji nie przyjmie, gdyż w traktacie ryskim wyraźnie zaznaczono, iż spór między Polską a Litwą załatwiony będzie bezpośrednio bez udziału Rosji.

Walki polsko - litewskie

KOWNO, 21 lutego. — Od soboty 200 osób zostało zabitych i ranionych w utarczkach między Polakami i Litwinami. Ze strony polskiej walczy policja graniczna, której powierzono zajęcie przyznanych Polsce obszarów, ze strony litewskiej walczą dobrze uzbrojone bandy, które utrzymywane są za pieniądze nadesłane z Ameryki.

W niedzielę, Litwini wzięli do niewoli dwuch oficerów angielskich, którzy wysłani zostali z poselstwa angielskiego w Warszawie dla zbadania sytuacji na terenie walki. Są nimi gen. Carton de Wiart i major E. H. Grant, którym przydzielono dwuch polskich oficerów 76-ej dywizji jako tłumaczy. Na skutek interwencji posła angielskiego, oficerów angielskich wypuszczono na wolność, zaś oficerowie polscy pozostali w niewoli.

Prasa francuska o sytuacji

Paryski „Temps" komentuje sytuację na Wschodzie w następujący sposób: „Cała ta sprawa nie byłaby tak ważną, gdyby Rosja nie uprawiała swej polityki burzycielskiej. Rząd moskiewski wyraźnie dał do zrozumienia rządowi litewskiemu, iż jest zainteresowany i uważa wystąpienie Polski jako pośrednie niebezpieczeństwo dla Rosji ze względu na to, iż kolej Kowno—Wilno pozostałaby w rękach polskich. Rosja zachęca też Litwinów do oporu, popierając ich na razie moralnie".

Pertraktacje polsko - litewskie

(Polska Agencja Telegraficzna przez Polskie Biuro Prasowe.)

WARSZAWA, 21 lutego.—Delegaci litewscy wczoraj zwrócili się do władz polskich, obejmujących przyznane Polsce miejscowości, aby wieś Podkamień, która przypadła Polsce pozostawić Litwie. Polacy odrzucili żądania litwinów. Następnie delegaci litewscy żądali wypuszczenia na wolność strzelców litewskich, aresztowanych przez policję graniczną za urządzenie napadu na urzędników polskich. Polacy oświadczyli gotowość uwolnienia litwinów pod warunkiem, iż wszyscy polacy aresztowani przez litwinów zostaną wypuszczeni na wolność i że rząd litewski zagwarantuje, iż w przyszłości policja graniczna i urzędnicy celni nie będą napadani przez litwinów.

JERZY WASHINGTON

Rycina przedstawia Washingtona na koniu w Trenton i jest reprodukcją jednego z najlepszych portretów Washingtona. Dzisiaj obchodzimy 191-szą rocznicę urodzin Washingtona

Męczeńska śmierć samobójczyni

Nieprawdopodobne samookrucieństwo

Kroniki angielskie nie notowały jeszcze tak okrutnego samobójstwa, jakiego dopuściła się Elisabeth'a Wyatt, żona robotnika, w Chamorgan.

Oto, gdy John Wyatt, wracał do domu z pracy, uderzył go nagle przeraźliwy krótki krzyk. Wyatt poznał w tym krzyku głos swej żony. Zaraz też pobiegł w stronę domu, od którego zresztą, dzieliło go zaledwie kilkanaście metrów. Nagle drzwi mieszkania otworzyły się, a na ulicę wypadła żywa pochodnia, która jak się okazało, była własną jego żoną.

Wyattowa zdążyła tylko dobiec do środka jezdni i upadła. Z postaci jej kłębiły się płomienie niezwykłej siły. Wyatt momentalnie zrzucił z siebie palto i zaczął niem tłumić ogień, parząc się przytem bardzo boleśnie. Mimo tego ratunku i pomocy, z jaką pospieszyli sąsiedzi, i przechodnie, nieszczęśliwa płonęła dalej. Ratownicy byli bezradni. Zresztą przy tłumieniu ognia, mąż ofiary i kilku ratowników uległo tak silnemu poparzeniu, że trzeba było zkolei ich ratować.

Tymczasem Wyattowa uległa zupełnemu zwęgleniu.

Dochodzenie ustaliło, że Wyattowa popełniła samobójstwo. W nieprawdopodobny sposób oto oblała parafiną swe suknie, które potem podpaliła.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZY BANKNOTÓW

SZAJKA FAŁSZERZY PRACOWAŁA OD KILKU MIESIĘCY

$100,000 podrobionych banknotów skonfiskowano.— 20 osób aresztowanych

NEW YORK, 21 lutego. — Od kilku tygodni policja śledziła za fałszerzami banknotów, którzy w obieg puszczali banknoty 5, 10 i 2 dolarowe. Wczoraj udało się aresztować szajkę fałszerzy, którzy mieszkali przy Trzeciej ulicy w Long Island City. Ze znalezionych tam dokumentów dowiedziano się, iż pn. 168 przy Thompson ulicy znajduje się druga grupa, którą również aresztowano. Oprócz tego znaleziono dość materjału, który ułatwi aresztowanie kilkunastu specjalistów trudniących się podrabianiem banknotów w Manhattan, Brooklynie i Bronx. Dotychczas skonfiskowano $100,000 dolarów i aresztowano 20 osób, z tego dwie kobiety. Wszelkie przybory używane do podrabiania banknotów zostały zabrane przez policję. Ciekawem jest, iż fałszerze podrabiali także banknoty włoskie i — austrjackie, choć te żadnej wartości nie mają. Nie stwierdzono jeszcze wiele podrobionych pieniędzy jest w obiegu.

Czesi obiecują płacić dług Ameryce

WASHINGTON, 21 lutego. — Do Stanów Zjednoczonych wkrótce przyjeżdża specjalna misja finansowa czechosłowacka, na konferencję w sprawie długu wojennego.

Czechosłowacja winna jest Ameryce 106,292,205 dolarów. Przypuszczalnie, rząd czechosłowacki, zechce spłatę długu unormować na podobnych warunkach jak to zrobiła Anglja.

Ludność Stanów Zjednoczonych wynosi 110 miljonów

WASHINGTON, 21 lutego. — Biuro badań ekonomicznych w Washingtonie ogłasza, że od ostatniego censusu, który się odbył w r. 1920, ludność Stanów Zjednoczonych zwiększyła się o cztery miljony, czyli wynosi okrągło biorąc 110 miljonów. Jeżeli w następnych latach przyrost będzie procentowo taki sam jak teraz, w roku 1930, Stany Zjednoczone będą liczyły 130 miljonów ludności.

WALKI W DUBLINIE

LONDYN, 21 lutego. — Republikanie wykonali dzisiaj śmiały atak na Bank Irlandji. Oddziały uzbrojone napadły również na biuro podatkowe na ul. Nassau i podpaliły je. Republikanie wykonali jeszcze kilka innych pomniejszych ataków na budynki publiczne, ale zostali przez regularne wojska irlandzkie odparci. Bank nie poniósł żadnej większej szkody.

OSIEM MILJONÓW LUDZI W ROSJI UMIERA Z BRAKU POŻYWIENIA

Ale bolszewicy sprzedają wszystkie zapasy zboża rosyjskiego zagranicę

JEDNOCZEŚNIE ŻĄDAJĄ NATYCHMIASTOWEJ POMOCY OD STANÓW ZJEDNOCZONYCH

MOSKWA, 21 lutego. — Podczas gdy 8 miljonów ludzi w Rosji, z czego 3 miljony dzieci, formalnie umiera z głodu, rząd bolszewicki sprzedaje zboże zagranicę.

Takie oświadczenie wydał przybyły przed paru dniami z Moskwy p. J. B. Walsh, urzędnik Amerykańskiego Komitetu Ratunkowego.

Z Odessy, twierdzi p. Walsh bolszewicy wysłali przeszło 50,000 tonn zboża różnego rodzaju. W Petersburgu obecnie czeka transport z 35,000 tonn. Razem eksport sowietów wynosi około 200,000 tonn. W programie zaś Departamentu Handlowego jest wysłanie w roku bieżącym zagranicę 7 miljonów buszli pszenicy, żyta i jęczmienia.

Na działalność Komitetu Ratunkowego w Rosji, Kongres uchwalił 20 miljonów dolarów. Na medyczne przyrządy, lekarstwa i rozmaite zapasy, Am. Czerwony Krzyż dał 3,500,000, do czego Kongres dodał z zapasów wojskowych materjałów wartości $3,789,076.

Do dnia 14-go grudnia 1922 r. Amerykański Komitet Ratunkowy wysłał do Rosji 850,000 tonn żywności, materjałów i odzieży.

W danej chwili, około 3 miljony dzieci w Rosji potrzebuje bezwarunkowo pomocy.

WĘGIEL ZA DROGI - DOWODZĄ GÓRNICY

Baroni kopalniani zarabiają rocznie dodatkowo ćwierć biljona dolarów

WASHINGTON, 21 lutego. — Właściciele kopalń twardego węgla dzięki temu że mają w swoich rękach monopol przemysłu górniczego, biorą większe ceny za węgiel niż brać powinni.

Taką jest opinja przedstawicieli zorganizowanych górników, składających świadectwo w federalnej komisji węglowej w Washingtonie.

Górnicy dowodzą, że cena tonny węgla, jest o $3,61 za wielka. Obliczając roczną produkcję w kopalniach, okazuje się, że baroni otrzymują dzięki tej nieracjonalnej nadwyżce 252,700,000 dolarów, czyli zgórą ćwierć biljona.

O STOSUNEK KOŚCIOŁA DO PAŃSTWA POLSKIEGO

WARSZAWA (pocztą). — Premjer Sikorski wystosował pismo do prymasa Dalbora z propozycją zwołania konferencji najwyższych dostojników kościoła w Polsce celem omówienia ostatecznego uregulowania stosunku państwa i jego władz do kościoła, oraz uzgodnienia tych stosunków z pewnymi punktami konstytucji.

Senat zwalcza „bill" rządu w sprawie pomocy dla marynarki handlowej St. Zj.

WASHINGTON, 21 lutego. — Rząd waszyngtoński zdaje się, że nie przeforsuje projektu udzielenia finansowego poparcia handlowej flocie Stanów Zjednoczonych. Opozycja złożona z nieprzejednanych radykałów republikańskich i demokratycznych, po blisko dwuch dniach stanowej obstrukcji, zmusiła rząd do zawieszenia broni. Senatorowie opozycyjni jeden po drugim wygłosili długie mowy, ażeby nie dopuścić do głosowania nad projektem rządowym. Senator Sheppard mówił 10 godzin bez przerwy. Użył 60 tysięcy słów. Wydrukowanie tej mowy w rekordzie Kongresu będzie kosztować 1,500 dolarów.

Zawieszenie broni kończy się dzisiaj o 11 godz. przed poł. Jeżeli rząd nie ustąpi, opozycja w dalszym ciągu zapowiada szereg mów, aż do odroczenia sesji Senatu, co za kilka dni nastąpi.

Wstrzymanie ruchu tramwajowego dla badań uczonych

WASHINGTON, 21 lutego. — Ażeby dać możność uczonym w Instytucie Carnegie'go, poczynić pewne, nadzwyczaj subtelne doświadczenia w laboratorjum geograficznem, wstrzymany został na jakiś czas ruch tramwajowy na Connecticut Ave.

Drgania powodowane przez łoskot tramwajów i prąd elektryczny, doświadczeniom przeszkadzał.

DEMONSTRACJA FASZYSTÓW W GDAŃSKU

GDAŃSK, 20 lutego. — Wczoraj gościł w Gdańsku przywódca faszystów bawarskich, Ryszard Kunze, któremu miejscowi faszyści niemieccy urządzili owacyjne przyjęcie, połączone z demonstracją.

Niewinnie skazany na dożywotnie więzienie

COLUMBUS, Ohio, 21 lutego. Clarence Leroy Mc Kinney, więzień nr. 52210, skazany został na dożywotnie więzienie, gdy ława przysięgłych uznała go winnym zamordowania policjanta, E. M. Craighta w Wilmington. Przed kilkoma miesiącami aresztowano Ludwika Vanderwooda z Jamestown, oskarżonego o rabunek. W toku procesu oskarżony zeznał, iż zamordował policjanta Craighta. Żona niewinnie skazanego Kinney'a żyła w nędzy, pracowała jako kelnerka i z trudem utrzymywała się. — Gdy jej doniesiono o uniewinnieniu męża, zemdlała z radości.

Strajk krawców odwołany

Wczoraj odbyło się zgromadzenie fabrykantów w hotelu Astor, na którem obecnymi byli przedstawiciele robotników. Fabrykanci zgodzili się na 40 godzinny tydzień pracy i na płacę od sztuki.

Jak się zarabia (czy zagrabia?) miljardy na Górnym Śląsku

Katowicka „Gazeta Robotnicza" tak przedstawia losy podatku węglowego, pobieranego na polskim Górnym Śląsku, — w myśl obowiązujących tam dotychczas przepisów niemieckich:

„Nareszcie będą płaciły kopalnie podatek węglowy.

Wydział skarbowy województwa śląskiego posiada jednak wielkie serce dla naszych królów węglowych, bo otóż nie potrzebują oni opłacać podatku węglowego od każdej sprzedanej tony zaraz, jeno po upływie jednego miesiąca. Jednem słowem sprolongowano na przeciąg jednego miesiąca kopalniom opłatę podatku węglowego.

Prolongatę tę wyrobił w Wydziale skarbowym dla kopalń p. poseł Korfanty. Ściągnięcie podatku węglowego objął „Banque de Silesie", który pływa obecnie w pieniądzach. Kopalnie płacą podatek węglowy do banku zaraz. Bank kupuje za te pieniądze dolary. Podatek węglowy wynosi ogółem do ośmiu miljardów marek niemieckich miesięcznie.

Za te ośm miljardów zakupuje „Banque de Silesie" miljon dolarów po kursie 7,500 marek niemieckich za jednego dolara. (Z początkiem miesiąca stycznia kosztował dolar 7,500 marek niemieckich). Jeżeli „Banque de Silesie" sprzedał ten miljon dolarów z końcem miesiąca stycznia b. r., ażeby módz wypłacić Kasie skarbowej podatek węglowy, to liczac, że dolar kosztować będzie przypuszczalnie 30 tysięcy marek niemieckich (artykuł pisany przed końcem stycznia), uzyska za miljon dolarów przeszło 30 miljardów marek niemieckich.

Z tego wypłaci „Banque de Silesie" 7 i pół do 8 miljardów marek Kasie wojewódzkiej, jako podatek węglowy, resztę zaś schowa do kieszeni, dzieląc się pewną częścią tej kwoty z koncernami węglowymi, względnie kopalniami.

Wcale dobry interes i to bez wszelkiego ryzyka, a co najważniejsze, na groszu publicznym.

Na tem nie koniec jeszcze. Poważna część produkcji węglowej idzie za granicę, do krajów o wysokiej walucie. Węgiel ten sprzedaje się za dolary, franki, względnie korony czeskie. Z doświadczenia wiemy, że na węglu eksportowym wynosi zarobek niejednokrotnie 100 procent i więcej jeszcze. Podatek węglowy opłacają koncerny od ceny węgla, we dług listy kopalnianej. Te olbrzymie zyski zgarniają wyłącznie koncerny węglowe, podczas kiedy społeczeństwo i województwo nie otrzymuje stąd ani grosza.

Byłoby wskazanem, żeby Sejm wojewódzki zajął się tą sprawą i nałożył na węgiel eksportowy odpowiedni podatek wywozowy.

Zapewne, iż nie jest objawem stałym taki nagły skok waluty w dół, jaki zaszedł w ciągu stycznia b. r. Ale wszelkie opóźnianie terminu płatności jest związane z ryzykiem, że się otrzyma znacznie mniej. Jeżeli z winy p. Korfantego województwo śląskie już poniosło tak znaczne, w miljardy idące straty, na rzecz jakiegoś banku, to czynniki kompetentne powinny tę sprawę zbadać i położyć kres takiej gospodarce podatkowej!

DROBNE OGŁOSZENIA NA NUMER NIEDZIELNY POWINNY BYĆ DOSTAWIONE NAJPÓŹNIEJ W PIĄTEK WIECZÓR

KRONIKA MIEJSCOWA

Dzisiaj — Piotra

Dzisiaj — Cieplej.

RUCH OKRĘTÓW

Przybędą do New Yorku:
Środa: Pres. Van Buren z Londynu,
Czwartek: Mt. Clinton z Hamburga.

Odpłyną z New Yorku:
Środa: France do Havru,
Pres. Monroe do Londynu,
Czwartek: Mongolia do Hamburga.

WIECZOREK FAMILIJNY

urządza

Oddział „Pod Jeden Sztandar" nr. 32 Związku Socjalistów Polskich, w sobotę, dnia 24-go lutego 1923 roku w Yorkville Forum, 227 East 84 ulica w New Yorku, pom. 2 i 3 ave., o godzinie 7ej wieczór. Wstęp 35 centów z garderobą.

Komitet uprasza wszystkich znajomych i sympatyków o przybycie na wieczorek, bo będzie wiele niespodzianek.

Za Oddział:
S. Kowalczyk, sekr. prot.

ZA WIERNĄ SŁUŻBĘ
TEATR POLSKI

Dyrekcja Teatru Polskiego na niejednokrotne zapytywanie ze strony publiczności, czy w tym sezonie zostanie wystawiona sztuka ludowa, w całej krasie swych barwnych kolorów, swojska nie wymuszona, a tak miła i droga każdemu z nas, podaje do wiadomości, że najbliższą premjerą to jest 25 lutego w Washington Schoool przy 16 ulicy będzie odegrana operetka ludowa w trzech aktach z tańcami pod tytułem SKALMIERZANKI. Sztuka ta zostanie wystawioną i opracowaną podług scenarjusza Teatru Ludowego w Krakowie. W sztuce tej znajdą pole do popisu wszyscy artyści teatru polskiego, jak również nowe siły artystyczne.

Humor we wszystkich scenach zbiorowych, jako też pojedyńczych, staranna reżyserja i opracowanie ról, kostjumy i dekoracje, tańce ludowe, jak krakowiak, mazur, obertas, ploszenki i duety.

Pamiętajcie o dacie i o dniu, w którym odegraną zostanie ta piękna ludowa sztuka.

Zapraszamy wszystkich stałych bywaców.

ARYSTOKRATYCZNA PARA

Marja Norton

Z Paryża donoszą, iż Cornelius Vanderbilt Whitney i Marja Norton oficjalnie ogłosili zaręczyny i że ślub odbędzie się 4-go marca

WYDZIAŁ KRAWIECKI STOW. M. P. W NEW YORKU

Zaprasza wszystkich członków Wydziału Krawieckiego, aby przybyli na nadzwyczajne posiedzenie, które odbędzie się w sobotę 24-go lutego b. r. o godz. 3-ej po południu, w sali S. M. P., 224 E. 57-ma ul. — Do załatwienia bardzo ważne sprawy. Obowiązkiem każdego członka jest przybyć na zebranie.

W. Rymaszewski, sekr.
254 E. 10 St., N. Y.

Dzielni — z biedy

W domu pn. 25 przy Bowery, wybuchł w nocy pożar. Straż ogniowa przybyła na miejsce wypadku i zajęła się akcją ratunkową. W sąsiedztwie znajduje się przytułek dla bezdomnych w, którym przeszło 2,000 osób najspokojniej spało pomimo, iż dym wdzierał się do pokojów. Za ciepło im było — a wiedzieli dobrze, czem pachnie zimna ulica w nocy, więc woleli pozostać na barłogach, aż zostaną zmuszeni do opuszczenia domu.

Influenza

Wczoraj zanotowano 197 wypadków zapalenia płuc. Procentowość wypadków śmierci z powodu zapalenia płuc zwiększyła się wczoraj, gdyż 82 osoby umarły (w poniedziałek 55). Influenza również się szerzy, atoli wypadki są lekkie. Wczoraj zanotowano 515 wypadków.

WSTRZĄSAJĄCA TRAGEDJA

Paulina Stagg Weller, która popełniła samobójstwo

Karol Stagg Weller

Paulina Stagg Weller z obawy, iż jej dom w Palm Beach zostanie obrabowany dostała pomięszania zmysłów, zamordowała swego siedmioletniego synka Karola i popełniła samobójstwo. Na wiadomość o tem jej matka E. C. Stagg, również popełniła samobójstwo

Po nowojorsku

Artur Amanoff, właściciel dorożki samochodowej zatrzymany został przez pięciu bandytów, którzy kazali mu zajechać przed aptekę przy Drugiej ave. i 105 ulicy. Jeden z bandytów z rewolwerem w ręce pilnował szofera, a reszta „obrobiła" dwunastu gości, którzy obecni byli w aptece. Po zabraniu $2000 sympatyczna grupa odjechała.

Pogoń na moście brooklyńskim

Pięciu bandytów urządziło napad na sklep jubilera I. Karchmara pn. 127 Graham ave. Złodzieje, po zabraniu biżuterji odjechali samochodem. Karchmar przypadkowo zauważył numer licencji i doniósł o tem policjantowi, który natychmiast rozesłał alarm gończy. W kilka minut później policjant Kelly, pełniący służbę na Manhattan Bridge zauważył samochód ścigany przez policję i wezwał szofera aby się zatrzymał. Gdy atoli szofer jeszcze szybciej odjeżdżał —Kelly dał strzał w powietrze, a drugim strzałem ranił szofera w ramię. Wobec tego mógł dokonać aresztowania dwuch opryszków, którymi są S. Rubin i Ch. Green z Chicago. Trzej bandyci zbiegli z biżuterją wartości $650.

BACZNOŚĆ ODDZIAŁ 26. POL. ROB KASY CHORYCH!

Posiedzenie nadzwyczajne odbędzie się 24-go lutego. r. b. w sali zwykłych posiedzeń, na które każdy członek winien się stawić, ponieważ na tem posiedzeniu mamy przeprowadzić głosowanie nad poprawkami do konstytucji (nad bałotem).

Szan. Towarzyszkli Towarzysze! Przybądźcie wszyscy. Pamiętając że w dniu tym mamy decydować o prawie na którem będą się opierać nasi zastępcy. Niechaj później nie słyszymy wymówek,e że ten lub inny artykuł, gdybym ja był obecny, zostałby uchwalony i t. p. rzeczy znane w naszych środowiskach.

Zatem proszę dnia 24-go lutego w sobotę, głosowanie nad Bałotem. Wszyscy członkowie są obowiązani być o godz. 8-ej wiecz.

Za Oddział 26. P. R. K. Ch.:
Jan Kowalski.

Bomba w Bronx

Śledztwo prowadzone w sprawie bomby, która podrzucona została pod dom pn. 2187 przy Walton Ave. w Bronx wykazało dotychczas, iż sprawcą jest członek „czarnej ręki", która od 17 lat odgrażała się J. Ficcaro. Podczas śledztwa znaleziono w piwnicy domu sześć beczek włoskiego wina, wskutek czego Ficcarowi wręczono wezwanie do sądu. Policja odgroziła chodnik przed domem Ficcara, gdyż spadające belki zagrażają przechodniom.

Polak w celi śmierci w Sing Sing

Zarząd więzienia Sing Sing nie długo czekał na nowego lokatora dla „celi śmierci", która opróżniła się po wykonaniu wyroku na Józefie de Paulo. Wczoraj przywieziono z Buffalo skazanego na śmierć Stanisława Górskiego.

Na Ellis Island

Wyspa łez gości obecnie setki polaków, którzy zatrzymani są wskutek wyczerpania kwoty polskiej. Wczoraj przeszło 300 imigrantów z Polski odwieziono z okrętu Frederick I na Ellis Island.

Nareszcie

Sędzia Simms skazał 25 mężczyzn —których przyłapano na paleniu papierosów na stacji kolei podmiejskiej. Sędzia Simms skazał każdego z nich na zapłacenie $5 grzywny i stwierdził, iż obecnie lekceważenie przepisów jest tak rozpowszechnione, że trzeba będzie sięgnąć po drastyczniejsze kary, aby z powrotem zaprowadzić ład i posłuszeństwo wobec prawa.

SIELANKA NA ELLIS ISLAND

Zenia Zehm skazana została na deportację, gdy się po nią nikt nie zgłosił. W ostatniej chwili przybył William Schonewerk, który się późno dowiedział o jej przyjeździe i poślubił ją, poczem otrzymała zezwolenie na wylądowa

GLEN COVE, L. I.

Za staraniem Polsko-Amerykańskiego Klubu Obywatelskiego w mieście Glen Cove, odbędzie się wiec w sali Domu Narodowego. Początek o godz. 2ej po poł., w niedzielę 25-go lutego.

Na wiecu będą przemawiać obywatele i członkowie Klubu Niezależnego z New Yorku: Prezes J. Pol, adwokat Józef Głębocki i ob. P. Kawecki.

Wstęp wolny dla wszystkich.

Za Polsko-Amerykański Klub Obywatelski z Glen Clove.
J. Bartosiewicz.
J. Słowikowski
J. Szuliński.

JERSEY CITY, N. J.

Placówka No. 51 Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej, zaprasza szanowne zarządy lub delegatów wszystkich towarzystw i szanowne obywatelstwo w Jersey City, aby przybyli na zebranie w niedzielę dnia 25go lutego o godz. 2ej po poł. do Domu Polskiego pn. 187 Brunswick ulica, w sprawie urządzenia Obchodu Kościuszkowskiego. Na zebraniu będzie przedstawiona jeszcze inna sprawa, która nas Polaków bardzo obchodzi.

Cześć!
Jan Zażycki, prezes,
Jan Maciejewski, sekretarz.

Pożar

Mieszkańcy domu pn. 60 przy Thompson St., wczoraj nad ranem w panicznym popłochu opuszczali mieszkania, gdy w suterynach wybuchł pożar. Prawie każdy dźwigał ja kieś zwierzę. Na ulicy zebrała się mała menażerja kotów, psów, papug i kanarków — ku wielkiej uciesze strażaków, którzy po 20 minutach pozwolili im wrócić do mieszkań.

Rivoli

W tym tygodniu „Racing Hearts". Wobec tego, że film o teorji Einsteina miał niezwykłe powodzenie, zarząd Teatru Rivoli w tym tygodniu wyświetli teorję dra. Coue o autosuggestji. Oprócz tego komedyjka — „Casey Jones jr." Koncert orkiestry, śpiew M. Atwell i taniec baletu Serova.

$25,000 ZA USZKODZENIE CERY

Florence M. Glover, tancerka, otrzymała $25,000 odszkodowania od instytutu kosmetycznego w New Yorku, gdzie jej cera została uszkodzona

PRZEDSTAWIENIA PASYJNE

W Union Hill, N. Y. w „Passion Play Auditorium" pn. 545 przy Jefferson ulicy, rozpoczną się 11 lutego przedstawienia pasyjne, które trwać będą do 27 marca. Przedstawienia te wykonane są na wzór przedstawień pasyjnych w Oberammergau. Temat czerpany z biblji, dekoracje artystycznie wykonane, osoby biorące udział w przedstawieniach odpowiednio ucharakteryzowane kreują postacie biblijne. Przedstawienie trwa 2 i pół godziny.

„CAROLINE"

Tessa Kosta występuje we wspaniałej operetce „Caroline" w Ambasador Theatre. Muzyka kompozytorów wiedeńskich.

Rialto

W tym tygodniu „Adam i Ewa" — wspaniały dramat filmowy, który nie zwykłem powodzeniem cieszył się w ubiegłym tygodniu w Rivoli. Film o teorji Einsteina również przeniesiony został z Rivoli do Rialto. Oprócz tego na program składają się komedyjka „Felix Lands a Hand".— Koncert orkiestry Ruth Chase, soprano, po raz pierwszy występi w Rialto

Koncert Elmana.

Misza Elman, wystąpi 25 lutego w Hippodromie. W dzisiejszym wydaniu zamieszczona jest cała strona o Ideale miłosnym znakomitego skrzypka.

POWRÓT Z ROSJI

Małgorzata Harrison z Baltimore — dziennikarka amerykańska wypuszczona została z więzienia bolszewickiego pod warunkiem, iż opuści Rosję

Tel.: Bryant 4573. MICHAEL'S PERUKARZ Tel.: Bryant 3573
CHARAKTERYZATOR PRZEDSTAWIEŃ AMATORSKICH
Peruki, brody, maski i wąsy do wynajęcia i sprzedaży. — Szminki, pudry i róże. Przyjmuję zamówienia na charakteryzację przedstawień i maskarad.
Po wyglądzie zewnętrznym sądzimy człowieka. Człowiek łysy, o starym, zniszczonym wyglądzie nie może się spotkać w świecie z powodzeniem. Łatwo to złe jednak naprawić. Moje tupejki dobrane, fachowo, zmienią Wasz wygląd i uczynią Was o dziesiątki lat młodszym.
DLA PANÓW — Specjalny oddział upiększenia: warkocze, poffs, loki, transformacje, farbowanie włosów. — Zamówienia listowne uskutecznian odwrotną pocztą.
DLA PAN —
MICHAEL'S
77 WEST 47th STREET róg 6-ej Ave. NEW YORK CITY

ODCZYT

Oddział Rusko Polskich Klokmakrów urządza odczyt we czwartek, 22go lutego w Domu Narodowym, pod nr. 315 E. 10ta ulica, na temat: — „DZISIEJSZA SYTUACJA W EUROPIE".

Prelegient Tow. Brajlowski.

GRZECZNY ADWOKAT

M. A. Marsh wniosła skargę przeciw, byłemu mężowi o zapłacenie alimentów przyznanych jej sądownie. Warsh oświadczył, iż zastępujący ją adwokat A. J. Gilchrist całował ją i pieścił, za co powinien przynajmniej część alimentów płacić

Strand Theater

Tydzień śmiechu! Na ekranie „The Hottentot", według komedji Colliera. Oprócz tego koncert orkiestry, tańce rosyjskie A. Bourmana i komedyjki „The five fifteen" i „The Land of our forefathers". Zarząd teatru przygotował program doborowy i zajmujący. — Tydzień śmiechu w Strand Theatre pozostanie każdemu na długo w pamięci.

NEWARK, N. J.

Posiedzenie oddz. im. B. Limanowskiego Z. S. P. odbędzie się dnia 23 lutego w sali Klubu Polskiego Ośw., 255 Court ul.

Zapraszamy wszystkich sympatyków. Będzie referował tow. z New Yorku.

Początek o godz. 8-ej wiecz.
Wstęp wolny.

Stan. Galir.

(Góra miasta)

Nadzwyczajne posiedzenie St. M. P. odbędzie się dnia 22-go lutego b r o godz. 7-ej wieczorem, w sali Polskiego Klubu Oświatowego. Wszyscy członkowie są pożądani. Sprawy bardzo ważne.

Jakób Rokita, przedstaw.

"CASCARETS" 10c
NA WASZ ZATWARDZONY ŻOŁADEK
Przeczyśćcie Wasz żołądek Czujcie się dobrze.
Kiedy czujecie się chorzy, osłabieni, wzburzeni, kiedy macie ból głowy, lub żołądek jest zakwaszony, pełen gazów, weźcie jeden lu dwa Cascarets na przeczyszczenie. Niema kolek — najlepszy środek przeczyszczający w świecie pudełko. Smakuje jak cukierki. cie dla dorosłych i dzieci. 10c.

CUNARD
NAJSZYBSZA DROGA DO POLSKI
Na jednym z 3 olbrzymów morza odpływających z New Yorku co wtorek, do Southampton i z przesiadaniem w Anglji do Gdańska.
AQUITANIA MAURETANIA
BERENGARIA
Także regularne odjazdy przez Liverpool.
Cena do Gdańska:
2-ga klasa $150.00; 3-cia klasa $106.50
Plus Tax.
Ceny do Polskich miejscowości za aplikacją.
PASAŻEROWIE Z POLSKI
biorą okręt w Gdańsku do Southampton połączony z powyższymi olbrzymiemi okrętami. Tygodniowa obsługa.
Najszybsze okręty na świecie.
Po informacje tyczące się cen i potrzebnych dokumentów o przedpłacie pasażerów zgłosić się do najbliższego agenta. Jeden jest w Waszym mieście lub blisko.
Przekazy pieniężne płatne w Polsce. Szybkie, bezpieczne, odpowiedzialne.
CUNARD LINE
25 Broadway,
New York City

RZECZY WESOŁE

Sposób na wygraną.

Przy kasie bankowej jest mowa o szansach wygrania na Miljonówce.

— Zdarza się — tłumaczy kasjer, że ktoś nabywa jedną jedyną Miljonówkę i wygrywa.

— Dobrze, że mnie pan uprzedził, — wtrąca pna Gapski — chciałem wziąć piętnaście sztuk, lecz jeśli tak jest, jak pan mówi, proszę tylko o jedną.

Kostjum na maskaradę.

— Zosia będzie na najbliższej maskaradzie i ja powinienem być tam koniecznie. Tymczasem, wyobraź sobie, tak się złożyło, że musiałem zastawić mój garnitur wizytowy. Może mi dasz radę?

— I owszem: idź w kostjumie. — Przebierz się za lampę gazową. Występ w cylindrze i koszulce.

Jak w Anglji

— Złota pani dużo też wydaje dziennie na utrzymanie domu?

— Powiadam kochanej pani, niema dnia, żebym na sprawunki nie wyniosła z domu dwóch funtów.

— Szterlingów?!

— Nie, marek polskich.

Duma matki

— Słyszałem, że mały synek pani, Rafałek, ma wielkie zdolności do matematyki?

— To niedość powiedzieć zdolności, to jest poprostu genjusz. Magistrat popełnia niesprawiedliwość, jeżeli dotychczas jednej z ulic w Warszawie nie nazwał ulicą wielkiego małego Rafałka.

Przesyłamy do Polski pieniądze szybko i pod gwarancją, tak pocztą, jak i telegraficznie, w markach polskich i czekami dolarowymi
Agencja Stowarzyszenia Mechaników Polskich
224 East 57th Str.
New York,
N. Y.

DO POLSKI
Zakupujcie bilety dla Waszych krewnych
WHITE STAR LINE
Z New Yorku do Cherbourga i Southampton
MAJESTIC — 10 Marca, 31 Marca 21 Kwietnia.
Największy na świecie okręt.
OLYMPIC — 7 Kwietnia, 28 Kwietnia, 19 Maja.
HOMERIC 14 Kwiet., 5 Maja, 26 Maja
AMERICAN LINE
Z New Yorku do Plymouth, Cherbourga i Hamburga.
MINNEKAHDA (3 klasa) 1 Marca
*MANCHURIA ..... 15 Marca
MONGOLIA ..... 29 Marca
*Nowe kajuty 3-ciej klasy.
Bezpośrednie przesiadanie się do Bałtyckich portów
RED STAR LINE
Z New Yorku do Plymouth, Cherbourga, Antwerpji
LAPLAND ..... 24 Lutego
FINLAND ..... 3 Marca
ZEELAND ..... 22 Marca
LAPLAND ..... 27 Marca
BELGENLAND ..... 18 Kwietnia
Dobrą jedzenie—Wygodne, zamknięte kajuty. — Duże sale ogólne. —
Zgłoście się do miejscowego agenta lub do
PASSENGER DEPARTMENT
No. 1 Broadway New York City

FRENCH Line New York Plymouth Havre-Paris
PODRÓŻ WODĄ PRZEZ CALA DROGĘ DO POLSKI
S. S. PARIS odchodzi 7 marca, świetne akomodacje na okręcie Paris i łączącym okręcie Pologne. Przyjacielski stosunek między francuzami i polakami, zapewni Wam przyjemną podróż. Tłómacz na okręcie.
Specjalny okręt POLOGNE odchodzi wprost do Gdańska i łączy się z PARIS w Havrze.
Nie potrzeba francuskich wiz na amerykańskich, lub polskich okrętach. Po wszelkie rozporządzenia zgłoście się do agentów lokalnej francuskiej linji, lub do biura kompanji:
19 STATE STREET,
NEW YORK CITY

Telefon: 2744 Market.
WOJCIECH RUCKI
Notarjusz Publiczny, Komisarz spraw realnych. — Wyrabiam akta prawne, wysyłam pieniądze do Polski; sprzedaję karty okrętowe; domy na dogodne spłaty. — Asekuruję od ognia domy i meble i t. p.
86 Tyler Street, Newark, N. J.

EUGENJUSZ MAŁACZEWSKI

KOŃ NA WZGÓRZU

(Ciąg dalszy).

— Hale! Nic poczciwego nam się tu nie zdarzy — narzekał dalej Śmigło i wskazawszy na zorzę, szeregiem kolosalnych fal sełedynowych zalewającą niebo, rzekł: — Ot, to licho, naprzykład. Gdzieindziej jest jak u ludzi, a tu — Bóg wi co. Niby to ma świcić, ale ani świci, ani grzeje, ino psy na tą pierońską jasność wyją. Haj, haj, czas nam już do tej Polski, na Kujawy...

— Sprawiedliwie. Czas bo czas. My tu, za przeproszeniem, kiej nieboskie stworzenia, w błocie wyżej uszu bijemy się za naszą Polskę kochaną, a te psiekrwie, co siedzą w domu, pańskie gronta podzielą se bez nas...

— Fajnie, Maciuś, godosz — odrzekł Śmigło, kładąc rękę na klamce furtki, prowadzącej do koszar.

Nazajutrz istotnie zawezwano ich obu do raportu. Moskale sprawę wywlekli przed Naczelne Dowództwo, spoczywające w rękach angielskich. Ono zaś wystosowało do Baonu polskiego odpowiedni papier, prosząc o zbadanie i ewentualne ukaranie sprawców wczorajszej awantury.

Dowódca, kapitan Dryl, przy raporcie karnym wjechał naszym bohaterom, co się nazywa „na twarz". Zbeształ, zagroził sądem wojennym i skazał na kozę do odwołania.

W pół godziny po raporcie Hałaburda i Śmigło siedzieli w areszcie, nadrabiając wprawdzie miną, ale w duszy czuli wielki niepokój. Nawet przy najlepszym obrocie sprawy mogli utracić zdobyte niełatwo szarże. Już to jedno byłoby ciosem nie do zniesienia: dobry żołnierz zarźnie za awans rodzonego ojca. Wogóle w oświetleniu dziennem sława z wczorajszego wieczora wydała się im dziwnie czarną.

Dumali tedy niewesoło i zmartwienie gryzło ich coraz mocniej. Naraz rozwarły się drzwi i wartownik skomenderował baczność. Wszedł kapitan Dryl i srogo spojrzał na wyprostowanych w strunę więźniów.

— Co ja z wami mam robić? — ozwał się po chwili. — Powiedzcie mi. No!

— Nie wiemy, panie kapitanie — gruchnęli jak najpotulniej.

— Ja się was o to nie pytam, awanturniki! Czy wiecie, że teraz muszę oczy ma świecić za was przed Anglikami?

Winowajcy tym razem przezornie milczeli.

Kapitan Dryl, jak każdy groźny w słowach człowiek, miał jednak w sobie dużo dobroci i skoro się z gniewu jako tako wysapał, wnet miękł i zaczynał z innego tonu.

To też Hałaburdzie rozkazał:

— Opowiedz, jak było.

Ten skromnie odraportował o swych wczorajszych przewagach. Przez naiwne wyrachowanie przemilczał jednak o najświetniejszych epizodach walki.

Gdy skończył, kapitan zmiękł ostatecznie i łaskawszym już głosem burknął:

— Niechże was kule biją. Dzielnieście się spisali, niema co! Tylko — tu z namaszczeniem podniósł wskazujący palec — drugim razem nie shańbić mi imienia polskiego, bo!...

I wyszedł, poleciwszy naczelnikowi warty, aby więźniów uwolnił jutro.

— Rozkaz, panie kapitanie! — wrzasnęli Maciuś i Śmigło. — I drugim razem nie pohańbimy!

I z wielkiego uradowania, że się wszystko tak dobrze skończyło, ryknęli z całej piersi:

„Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród!..."

Aż zaniepokojony tem wartownik począł walić w drzwi kaźni kolbą na przestrogę.

BLOKHAUZ POD SYRENĄ

W roku Pańskim 1918-ym stało się, iż na „czerwoną" Rosję ruszyła sprzymierzona z nią niegdyś Wielka Koalicja. Przed dwudziestu kilku laty Rosja pobita najazd na bokserskie Chiny z tą samą Koalicją. Ale w historji fortuna toczy się kołem zmiennem.

Na pobrzeżu Murmańskim i w porcie Archangielska wyładowywały się okręty, powiewające banderą Wielkiej Brytanji. W ponure ujście Dźwiny Północnej wgrzązł kolos pancernego krążownika, niby żelazna wyspa pływająca. Na brzeg sypnęła się ciżba zbrojnych ludzi w mundurach zielonych i błękitnych, szarych i zielonawo-żółtych. Po ziemi zamordowanego cara deptali Anglicy i Francuzi, Włosi i Amerykanie. Nie brakło walecznych Serbów, którzy dla swej Ojczyzny bohaterskiej wysługiwali się tu handlarskiej Anglji. Była również garstka oberwańców, pyszna ze swej nędzy i bezpańskości. Składała się ze szlachetnych awanturników i tułaczy zajadłych. W obliczu wroga robili oni bronią chwyty, jak na paradzie, a wśród tundry podbiegunowej co wieczora śpiewali głębokim głosem smętną w swej śpiewnej powadze „Rotę".

W pierwszych miesiącach wyprawy Francuzi i Serbowie, łącznie z tą garstką Polaków, walcząc 1 przeciw 10, zdobyli na bolszewikach kilkaset kilometrów ziemi wgłąb dziewiczych borów i odwiecznych bagien. W tym czasie Anglicy urządzali na tyłach wielkie składy, zwożąc całymi okrętami żywność zakonserwowaną w blaszankach, pomalowanych na wszystkie kolory. Włosi tych składów pilnowali.

Gdy w ciągłem natarciu bataljony francuskie i serbskie zdarły się, jak długo niereparowany but, ofensywa utknęła w miejscu; znużonych zastąpiono bataljonami szkockimi i wojskiem amerykańskim. Co do Polaków to wycofywać ich nie miał zamiaru nikt. Bo po pierwsze: Polak wogóle nie ma się nużyć; powtóre — o krzywdę polską nieistniejące jeszcze Państwo upomnieć się nie mogło; po trzecie — owi Polacy byli wprost niezastąpieni: znali język tubylców, na wywiad zapuszczali się w bagna jak djabły za całą armją i nie zdradzali sprzymierzeńców, czego nie można było powiedzieć o współdziałającej z Koalicją „białej gwardji" rosyjskiej.

Anglicy, jak bociany, przyszczudłowali po bagnach na front, zajęli zdobyte już obszary i „nastąpiła" tam Anglja. Rozlegała się angielska komenda; wojacy na warcie stali, a raczej siedzieli z fajką w zębach, czytając Times'a; noga co krok potykała się o blaszanki po zjedzonych konserwach, w których mądrość brytyjska zamarynowała w glicerynie i occie to wszystko dla swej armji, co na świecie da się wypić i zjeść. A więc: od miąs z afrykańskich małp kangurów Australji (Autentyczne) aż do kompotów z brzoskwini kalifornijskiej.

I sama wojna przeinaczyła się na wojnę specyficznie angielską. Straciła francuską brawadę, serbską zaciekłość i polską furję, zato stała się rozważną, namyślającą się i nieskwapliwą. Nieskwapliwą jak maszerujący Szkot, który robi dziennie nie więcej nad 10 kilometrów, o ile nie porusza się automobilem lub pociągiem.

Zresztą nie było już poco się śpieszyć. Pod osłoną angielskiego bagnetu stał dziewiczy las budowlany, zajmujący obszar do 250,000 kil. kw. Wpierw należało wyciąć tyle jodeł wiekowych i spławić je morzem do New Castle'u, a potem już myśleć o dalszych sukcesach wojennych. Zasię na teraz trzeba było zdobyte bogactwo trzymać w ręku i — utrzymać. Tedy wyprawa militarna weszła w okres t. zw. wojny kolonjalnej, w której to wojnie Anglicy osiągnęli rutynę mądrą i jedyną w swoim rodzaju. Afganistan czy Rosja, mniejsza o to, tu i tam jednakowa Azja. Jenerałów angielskich doświadczenie poucza, że w zawojowanym kraju dzikich ludzi buduje się małe fortece, t. zw. blokhauzy, osadza się tam Szkotów wraz ze stosem małpich konserw, odrutowuje się to wszystko kolczastym drutem i— czeka. Czas to najlepszy zdobywca. Hindus czy Kurd, Papuanin czy ot, Moskal, wkońcu ucywilizuje się i na widok butli z whiską wiernopoddańczo zegnie grzbiet. A wtedy Anglja „nastąpi" już ostatecznie i Armja Zbawienia zluzuje armję wojenną.

Zatem i tu zabrano się do budowania blokhauzów, tem bardziej, że nadchodziła sroga zima polarna z mrozami do 45 stopni R.

Na owym odcinku angielskim Polacy posiadali osobny pododcinek bojowy. Stosownie do rozkazu mieli oni wystawić dla siebie fortalicję swoją głową i, że tak powiem, sumptem własnym. Bo na ten cel prócz siekier, gwoździ i szpuli drutu kolczastego, nic dostali nic.

Do pracy synowie Albionu zabrali się po angielsku; Polacy uwzięli się na nią po polsku, chociaż na razie bynajmniej się tak nie zdawało. Bo i żołnierz był różny.

Bataljony szkockie (nawerbowane zresztą wyłącznie wśród londyńskiej nędzy) — jako młoda armja lądowa, złożona z niezaradnych mieszczuchów — przystąpiła do rzeczy z dziwnem nabożeństwem. Pseudoszkoci zdobyli się wprawdzie na ścięcie kloców jodłowych i zwleczenie ich do kupy, lecz wpadli potem w głęboką angielską zadumę. Usiedli na zgromadzonem drzewie i zakurzyli fajki, nie wiedząc z jakiej strony ugryźć stężałe od mrozu na miedź bierwiona, aby się wybudował tradycyjny blokhauz.

(Ciąg dalszy nastąpi)

DYSCYPLINA CHŁOPCÓW WESTERN UNION

Chłopcy roznoszący telegramy Western Union przyjęli zwyczaj wojskowego pozdrowienia

SAMOLOTY SANITARNE W POLSCE

Protektorat nad komitetem objął Marszałek Piłsudski

WARSZAWA. — Doświadczenia ostatniej wojny, jak również postępy, jakie poczyniło lotnictwo sanitarne w armji francuskiej, stosowane w kolonjach afrykańskich, zwróciły powszechną uwagę na ten nowy środek pomocy rannym w czasie wojny.

Inne państwa poszły śladem Francji, organizując u siebie sanitarną służbę napowietrzną. Samolot jest bowiem niezastąpionym niczem, wśród warunków— panujących na froncie, środkiem komunikacyjnym, służącym do przewozu rannych.

Aby Polska nie pozostała pod tym względem w tyle poza państwami zachodu (co jej jednakże grozi, ze względu na położenie finansowe i związane z tem oszczędności, w budżecie armji) — powstał z inicjatywy pułk. dra Skład kowskiego, inspektora sanitarnego, projekt wprowadzenia w wojsku polskiem lotnictwa sanitarnego.

Dzięki poparciu szefa departamentu sanitarnego min. spraw wojskowych, gen. bryg. prof. dra Zwierzchowskiego, został opracowany plan organizacji komitetu społecznego, którego zadaniem ma być stworzenie tej ważnej gałęzi sanitarjatu.

Inicjatorzy bowiem zdali sobie dokładnie sprawę z tego, iż uzyskanie środków na cel powyższy ze skarbu państwa, jest w obecnych czasach przesilenia skarbowego w Polsce niewykonalne. Toteż postanowiono uciec się do pomocy społeczeństwa.

Minister spraw wojskowych— gen. dyw. Sosnkowski, zatwierdził już projekt organizacji komitetu, oraz zezwolił na zbieranie składek celem nabycia samolotów.

Protektorat nad komitetem objął Marszałek Józef Piłsudski.

Zadaniem komitetu będzie podjęcie prac nad utworzeniem wojskowego lotnictwa sanitarnego, a tem samem — przygotowania szybkiego i wygodnego transportu dla chorych i rannych za pomocą płatowców sanitarnych do środowiska, gdzie w zupełnem bezpieczeństwie i bez zwłoki zostaną opatrzeni, lub operowani.

Centralą komitetu będzie Warszawa. Prócz tego w każdym okręgu powstanie komitet okręgowy, a w każdem mieście garnizonowem, posiadającem przynajmniej jednego lekarza, będzie zorganizowany komitet miejscowy.

Komitety te zajmą się zbieraniem składek wśród wszystkich warstw społeczeństwa, celem nabycia potrzebnych aparatów lotniczych, odpowiedniej konstrukcji.

Lotnik Lacroix, który chciał przelecieć morze Śródziemne, po trzech nieudanych próbach, wyrzekł się swojego zamiaru.

Filadelfja i Okolica

ZAWIADOMIENIE

Niniejszem zawiadamiam wszystkich delegatów towarzystw, że ostatnie posiedzenie przed obchodem Kopernika, (który odbędzie się w sobotę, dnia 24 lutego w Lu Lu Temple) — odbędzie się we czwartek, dnia 22go lutego, w Domu Polskim, 211 Fairmount Ave.

Ponieważ sprawy są bardzo ważne, uprasza się wszystkich delegatów o punktualne przybycie.

W. Gawrysiak, sekretarz.

Baczność Nicetown!

Poseł Kazimierz Bagiński, wystannik Pol. Stron. Ludowego, „Wyzwolenie", będzie przemawiał na Wiecu Ludowym, który się odbędzie we czwartek, dnia 22-go lutego br., punktualnie o godzinie 7:30 wieczorem, na znanej powszechnie sali Kaz. Puławskiego przy Hunting Park Ave.

Polonja w dzielnicy Nicetown proszona jest o jak najliczniejszy współudział. — Wstęp wolny.

STOW. MECH. POLSKICH

Podaję do wiadomości wszystkich członków Stow. Mechaników Polskich, co mają wypłacone swoje udziały i tych co jeszcze nie dopłacili, aby przybyli na posiedzenie w niedzielę, 25 lutego, o godzinie 10tej rano do Domu Polskiego. Będzie dawał sprawozdanie ze Zjazdu ob. F. Popławski, otrzymując „proksy" z Filadelfji, chce zakomunikować wszystkie uchwały ze Zjazdu i przedstawić dokumenty, to jest zestawienie bilansu tak z Polski, jak i z Ameryki.

Proszę o punktualne przybycie.

W. Balczarek, przedstawiciel.

Bell Telefon Kens: 2651.
DR. FRANCISZEK TRYGAR
3119 RICHMOND ST.
PHILADELPHIA, PA.
Godziny ofiarowe:
do 10 rano.
2 do 4 po południu.
6 do 9 wieczór.
W Niedzielę do 1 popoł. 4 do 9 wiecz.

UROCZYSTY OBCHÓD

KU CZCI MIKOŁAJA KOPERNIKA

odbędzie się

W SOBOTĘ, DNIA 24-go LUTEGO

W SALI LU LU TEMPLE

na Broad i Spring Garden ul.

W obchodzie wezmą udział przedstawiciele miasta z mayorem na czele. Przemawiać będzie ob. *B. D. Kułakowski* z New Yorku. Program wypełnią najlepsze siły artystyczne Początek o godz. 7:30 wiecz. — WSTĘP WOLNY!

RODACY!

Cała Polska i wychodztwo obchodzi 450-letnią rocznicę urodzin jednego z największych genjuszów, jakich wydał naród polski. Nie pozostanie w tyle i Polonja w Filadelfji. Nie będziemy na szarym końcu.

Stańmy wszyscy na obchód, aby okazać cześć naszą dla prawdziwej wiedzy i hołd jej złożyć.

Komitet Złączonych Towarzystw

Zacznijcie kupować teraz
MAGNOLIA
I
STAR MILK
I SKŁADAJCIE NALEPKI
NA WARTOŚCIOWE PREMJE
Napiszcie na jeden z adresów na drugiej stronie nalepki po illustrowaną listę premij
„Opłaci się składać nalepki"

POLSKIE SUSZONE GRZYBY
TRZY DOLARY ZA CZTERY FUNTY
Pieniądze zwracamy, jeżeli grzyby nie będą takie, jak ich się spodziewacie — o ile natychmiast zwrócicie je z opakowaniem.
VOLGA ENGINEERING & TRADING CO., Inc.
15 MOORE STREET, —:-:— NEW YORK CITY

OKÓLNIK PRĄSOWY

AMERYKAŃSKO - POLSKIEJ IZBY HANDLOWEJ W NOWYM YORKU

953—3rd Avenue.

Polski port w Gdyni

Niektóre fachowe pisma niemieckie, na podstawie błędnych wiadomości codziennej prasy, podały wiadomość, jakoby głębokość portu Gdyni była projektowana 14 metrów, co musi uderzyć każdego fachowca swą bezcelowością gdyż największe zanurzenie istniejących statków nie przekracza 10.5 metrów. Wbrew powyższej wiadomości, rządowy projekt Gdyni przewiduje największą głębokość 11 metrów, co najzupełniej zabezpieczy najdalej idące przewidywania rozwoju ruchu statków w tym porcie.

Polskie przymierza handlowe

W najbliższych dniach wznowione zostaną narady w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Węgrami. Obecnie przewidzieć nie można, kiedy traktat będzie podpisany, gdyż narady potrwają jeszcze czas dłuższy. Oprócz tego przygotowano już materjał dla przyszłych konferencji w sprawie zawarcia przez Polskę traktatów handlowych z Holandją, Brazylją i Hiszpanją.

Wytwórczość tytuniowa w Polsce

W listopadzie 1922 prywatne fabryki tytuniowe tworzyły w całej Polsce 4 i pół miljona sztuk cygar, 378 i pół miljona papierosów i 382 tys. kilogr. tytuniu; fabryki rządowe wytworzyły w tym samym miesiącu. 1,300 tys. sztuk cygar, 135 miljonów papierosów i 142 tys. kilogr. tytuniu. Za grudzień liczby nie są jeszcze zestawione, ponieważ jednak wytwórczość fabryk prywatnych zmniejszyła się, zaś wytwórczość fabryk rządowych utrzymała się na poprzednim poziomie, więc przewaga wytwórczości fabryk prywatnych nad rządowemi będzie w stosunku rocznym o wiele mniejsze.

Brak robotników wykwalifikowanych w Polsce

Ze sprawozdań zakładów przemysłowych w Polsce przesłanych głównemu Urzędowi Statystyczne mu w Warszawie, wynika, że w listopadzie 1922 brak robotników wykwalifikowanych odczuwało około 12 procent ogólnej liczby przedsiębiorstw głównie jednak w przemyśle drzewnym i maszynowym.

Drzewo z Polski

Przemysł papierniczy wielkiego przemysłowca niemieckiego Stinnesa sprowadza t. zw. papierkę czyli drzewo do wyrobu masy papierowej z własnych lasów w Bawarji i Czechosłowacji. Według ostatnich wiadomości ma być podobno zapoczątkowany do tego samego celu przywóz drzewa z Polski, mianowicie z okręgów leśnych białostockich.

Wielki hotel w Warszawie

Towarzystwo szwajcarsko-polskie, przystępuje do budowy wielkiego hotelu w Warszawie oraz banków szwajcarskich. Kapitał towarzystwa wynosi 2 miljony franków szwajcarskich i pół miljarda marek polskich. Hotel będzie się składał z 250 pokojów z wannami, reszta zwyczajnych.

Wydobycie węgla w kopalniach polskich

Wydobycie węgla w 1922 roku wyniosło w zagłębiu dąbrowskiem 7,050,458 ton czyli 103,71 procent, w zagłębiu krakowskiem 1,981,031 ton czyli 100,51 procent, w zagłębiu cieszyńskiem 165,327 ton czyli 89.75 procent, w zagłębiu polskiego Górnego Śląska — 25,598,798 ton czyli 80,61 procent przedwojennej produkcji (1913 r.). Razem 34,795,614 ton, czyli 85.43 procent wydobycia przedwojennego.

PROŚBA O KSIĄŻKI

Rodacy!

Koło Młodzieży w Woli dalszej powiat Łańcut (Małopolska) zwraca się do Was z prośbą, jeżeli macie, jakie książki, kalendarze itp. już przeczytane, a zbyteczne, to nadeślijcie je nam na utworzenie bibljoteki.

Za dary takie będziemy Wam bardzo wdzięczni.

Ofiarodawców umieścimy w księdze pamiątkowej Koła.

Dary prosimy nadsyłać pod adresem Koła Młodzieży w Woli dolnej, p. Łańcut, woj. lwowskie (Małopolska).

Polskie pisma w Ameryce proszę o przedruk i o poparcie tej odezwy.

Za Koło Młodzieży:

Roman Szaberda.

Policja niemiecka wysłała listy gończe za holenderskim ministrem spraw zewnętrznych, który wjechał przed paru dniami na terytorjum niemieckie swym automobilem i nie zapłacił kary pieniężnej w kwocie 2000 marek...

Influenza
atakuje ludzi niespodzianie. Ciężkie zaziębienia, ból głowy, pieców i członków, obolałe muskuły, gorączka i ogólna depresja — oto kilka symptomów. Co należy robić? Pozostać w łóżku, a przynajmniej w domu podczas choroby i brać
SEVERA'S COLD AND GRIP TABLETS
Trzymać się wskazówek na paczce. Cena 30 centów.
Organy oddechowe są prawie zawsze zarażone i mądry człowiek ma zawsze w domu pod ręką
SEVERA'S COUGH BALSAM
Cena 25 i 50 centów.
Gardło jest często rozdrażnione i ochrypłe, lecz znaczna ulga nastąpi po użyciu
SEVERA'S ANTISEPSOL
do płukania gardła, albo wstrzykiwania do nosa, co utrzymuje przewody czysto i wolne od zarazek. Cena 35 centów.
Powyższe preparaty są do nabycia w aptekach.
Żądajcie zawsze „SEVERA'S" i nie bierzcie innych.
W. F. SEVERA CO., ... CEDAR RAPIDS, IOWA

Nowy Świat

THE POLISH DAILY NEWS

Owned and published daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

DR. B. KUŁAKOWSKI ..... President and Editor
W. BŁAŻEWICZ ..... Managing Editor
M. F. WĘGRZYNEK ..... General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., Inc.
DR. B. KUŁAKOWSKI ..... Prezydent i Redaktor
W. BŁAŻEWICZ ..... Redaktor Zarządzający
M. F. WĘGRZYNEK ..... Zarządca

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)
Daily Excluding Sunday
One Year $6.00
Six Months $3.75
Sunday Only
One Year $2.25
Six Months $1.25
Daily and Sunday
One Year $7.00
Six Months $4.00

PRENUMERATA (Na prowincji)
Codziennie z wyjąt. niedzieli.
Rocznie $6.00
Półrocznie $3.75
W niedziele tylko
Rocznie $2.25
Półrocznie $1.25
Codziennie i w niedziele
Rocznie $7.00
Półrocznie $4.00

NEW YORK CITY
Daily Excluding Sunday
One Year $8.00
Six Months $4.50
Sunday Only
One Year $2.75
Six Months $1.50
Daily and Sunday
One Year $10.00
Six Months $5.00

W NEW YORKU
Codziennie z wyjąt. niedzieli.
Rocznie $6.00
Półrocznie $4.50
W niedziele tylko
Rocznie $2.75
Półrocznie $1.50
Codziennie i w niedziele
Rocznie $10.00
Półrocznie $6.00

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(4 Ave., miedzy 15 i 16 ulicami).
Telephone: Stuyvesant 5482.

BROOKLYN BRANCH:
556 MANHATTAN AVENUE
Telephone: Greenpoint 0928.

JERZY WASZYNGTON
i
OBCA WŁADZA W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Rzeczpospolita Polska jest państwem młodym, mimo, że naród polski jest narodem starym. Nowa państwowość wyrosła i trwa w warunkach zupełnie nowych. Niema przedewszystkiem jeszcze tradycji niepodległego bytu w świadomości swych obywateli, ma ją jedynie, że tak powiemy w dziełach historycznych. Często więc nie w przeszłości dawnej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, potęgi największej ongi w Europie, możemy szukać wzorów postępowania, zwłaszcza w sprawach **obrony suwerenności polskiego państwa,** lecz w przeszłości państw, powstałych już po utrwaleniu się wielkich potęg i z niemi w konflikt wchodzących z tytułu niezależności własnej polityki.

Dzisiaj święcimy dzień **OJCA TEGO KRAJU, JERZEGO WASZYNGTONA.** Przeżywał ten pierwszy Prezydent świeżo powstałej Republiki chwile, gorycz których nie została oszczędzona ani Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu, ani obecnemu Prezydentowi. Złączone w jedną całość, a wciąż odczuwające swe różnice wewnętrzne i rozbieżne w poglądach i kierunkach Stany amerykańskie, były łatwem narzędziem obcych intryg. Gdy Rząd Federalny politykę swą ustalał nie po myśli zainteresowanego innego państwa, wówczas państwo to wyzyskiwało wnet partykularyzm stanowy. Zupełnie tak, jak w dzisiejszej Polsce, gdzie wciąż wyłażą partykularyzmy w Poznańskiem zwłaszcza.

Ameryka zawdzięczała Francji wiele. Wątpliwem jest nawet, czy bez Francji potrafiłaby była niepodległość zdobyć. Niezmiernie więc było łatwo wpaść w orbitę francuskiej polityki. Naturalnie nie mamy tu na myśli sojuszów na wspólnym interesie opartych, jak np. dzisiejszy traktat Polski z Francją. Mówimy jeno, o tych sytuacjach,, jak to było za czasów flirtu Pichona z Komitetem paryskim, gdy **nie interesy dwuch państw, lecz interes pewnej partji francuskiej miał decydować o polskiej polityce. Mówimy tu o pro-rosyjskości narodowej demokracji wodzonej na pasku przez konserwatywne grupy francuskie.**

Rozróżnił to znakomicie Jerzy Washington.

W kwietniu 1793 roku wylądował w Ameryce przedstawiciel Konwentu francuskiego, młody poseł Genet w Charlestońskim porcie i odrazu zaczął organizować korsarstwo anty-angielskie na terytorjum Stanów Zjednoczonych, jakby to była część Francji. Tak samo jeszcze w roku 1922 próbowali endecy organizować na granicy wschodniej dwudziesto-tysięczną armję „białych rosjan" która miała wciągnąć Polskę do wojny z Rosją. **Udaremnił ich płany polski Washington, Józef Piłsudski, przy pomocy obecnego premjera generała Sikorskiego. Tak samo było w Ameryce z tą tylko różnicą, że w Polsce konspirowała reakcja polska z reakcją francuską i rosyjską, a w 1793 konspirowała rewolucyjna Francja z radykalną Ameryką, chcąc wciągnąć świeżo powstałe Stany Zjednoczone do wojny z Anglją.**

Nikt mniejszy, jak sam **Jefferson** pozwolił na uzbrojenie korsarskiego okrętu **„Little Sarah", który już był gotów na morze wypłynąć.** Oto co pisał Washington do Jeffersona:

„Co mamy zrobić w sprawie **Little Sarah? Czyż poseł francuski ma bezkarnie urągać postanowieniom naszego rządu** (ogłoszonej neutralności Stanów w wojnie francusko-angielskiej?) A potem grozić Władzy Wykonawczej **odwołaniem się do ludu? Co pomyśli świat, o takiem postępowaniu i o Stanach Zjednoczonych, gdyby się temu poddały?**

Genet chciał się odwołać do stanu Massachusetts, aby protestował przeciw ograniczeniu prawa jego do portu Bostonu, przez rozkaz Władzy Federalnej, nie pozwalający na zbrojenie korsarzy.

Washington zwyciężył. Rząd Republiki Francuskiej odwołał Geneta i przysłał posła szanującego prawo międzynarodowe i niepodległość Stanów Zjednoczonych.

Bronisław D. Kułakowski.

Z CHWILI

BELLOC O MIĘDZYNARODOWEJ SYTUACJI

Znany angielski pisarz i krytyk wojskowy H. Belloc, który niedawno przyjechał do Ameryki na objazd odczytowy, wypowiedział opinję swoją o sytuacji międzynarodowej w danej chwili.

P. Belloc twierdzi, że Anglja jest obecnie najmniej demokratycznem z państw całego świata. Rządy sprawuje plutokracja i zawodowi politycy.

Nie wierzy w powrót Lloyd George'a.

Anglja nie może sobie pozwolić na wojnę z Turcją, co oznaczałoby wojnę z całym Islamem.

Co do pogłosek o wybuchu mojny powszechnej, p. Belloc jest zdania, że jej nie będzie.

Rosja nie jest przygotowana i nie może uderzyć na Polskę, co musiałaby zrobić jeżeli zechce pomóc Niemcom. Armja polska według opinji angielskiego rzeczoznawcy jest najkarniejsza w Europie. Przeciw niej armja rosyjska, chociaż liczna, jest tłumem. Rząd sowietów, kontent że się trzyma, nie będzie ryzykował wojny, tymbardziej, że w Niemczech bardziej się zanosi na przewrót monarchiczny, niż komunizm.

O kwestji żydowskiej p. Belloc powiedział to, co się nie bardzo podobało tutejszym przewódcom sjonistów. Zarzuca on Żydom, że nie asymilują się tak jak inne narody, a tworzą osobne ghetta. Nie zżywają się z innemi narodami, a ciągle twierdzą, że wszyscy przeciw nim walczą. Jedyną radą aby kwestję żydowską usunąć na zawsze, jest osobne państwo żydowskie. Przywódca Żydów p. Louis Marshall z irytacją odpowiedział na opinję p. Belloc'a, że Żydzi przybyli do Ameryki na pięćdziesiąt lat przed Anglikami i tutaj zostaną.

P. H. Belloc jest jednym z najbardziej bezstronnych krytyków wojskowych i doskonałym znawcą stosunków narodowościowych w Europie. Odczyty jego niewątpliwie wzbudzą ogromne zainteresowanie w Ameryce.

* * *

CZY NIE ZAWCZEŚNIE?

Skoro tylko nadeszły wiadomości z Europy o zatargu Litwy z Polską, w pewnych pismach nowojorskich, można wyczuć cichą radość, że ot może będzie nowa i wielka wojna.

Jednym z tych, którzy komentują depesze bijące na alarm, jest oczywiście redaktor pism Hearst'a p. A. Brisbane. Bierze on na serjo berlińską kaczkę o zbrojeniu się Polski i Czechosłowacji przeciw Niemcom, no i widzi już jak z połyczki Litwinów z polakami o pas neutralny wyrasta olbrzymi konflikt z udziałem sowieckiej Rosji. Właśnie o Rosję p. Brisban'owi chodzi. O genjusz Trockiego, który ma jeszcze dokonać wielkich czynów, aby dowieść że rasa semicka posiada największe zdolności na świecie. A jednym z tych czynów ma być przypuszczalnie atak na Polskę.

Trzeźwiejszy nieco od p. Brisbane'a Anglik H. Belloc jest nieco innego zdania i robi uwagę, że genjusz Trockiego może poraz drugi dostać łupnia od polaków, tak jak go dostał w r. 1920.

* * *

IDEA SPRAWIEDLIWOŚCI

Nie cała prawica w Polsce, zajęła stanowisko, otaczające nimbem bohaterstwa i męczeństwa mordercę Niewiadomskiego. Podczas gdy endeckie organy jak „Goniec", Rzeczpospolita", „Kurjer Poznański", „Słowo Polskie" i inne, apoteozują zbrodnię, pisma Chrześcijańskiej Demokracji zwanej w skróceniu Chadecją, zajęły stanowisko odmienne zgodne z sumieniem każdego człowieka, który odróżnia zło o dobra.

Oto krakowski „Głos Narodu', organ biskupa Sapiehy napisał bez ogródek:

„Państwo i prawo bronić musi swej powagi, swego honoru, swego istnienia. -Niewiadomski musiał zginąć, bo nad względami czy to partyjnej zemsty, czy niewczesnej czułostkowości, musiała zwyciężyć czysta idea sprawiedliwości".

Chociaż i „Głos Narodu" wspomina o „wysokiej inteligencji" i „szlachetności charakteru" mordercy, to jednak oświadcza że:

„Prezydent Wojciechowski, który nie znalazł w swem sumieniu powodów do korygowania wyroku, był jedynie wyrazem ogólnej opinji'.

Zwracamy uwagę na powyżej przytoczone wyjątki z organu biskupa Sapiehy, rzymsko-katolickich księży tutaj na wychodźtwie a szczególniej ks. Syskiego, kreującego mordercę pierwszego Prezydenta, na „bohatera narodowego".

Potępił bez dwuznacznków zbrodnię kardynał Kakowski. Potępili ją z wahaniami, lub bez wahań inni biskupi. Wreszcie zrobił to i Sapieha w Krakowie.

Czy tutejsi księża rzymscy nie mogą choćby dla prostej przyzwoitości, liczyć się cokolwiek z opinją wyższego duchowieństwa w Polsce?

Dlaczego nie zabierze głosu jedyny biskup polski w Stanach Zjednoczonych, biskup Rhode i rozpasaniu ohydnemu księży kresu nie położy?

Byłby zdaje się najwyższy czas.

wb.

ŻYCIORYS WASZYNGTONA

W każdą rocznicę urodzin, dnia 22-go lutego, Ameryka czci Jerzego Washingtona, jako ojca tego kraju. Jego wysiłkom bowiem w przeważnej mierze zawdzięczać należy zwycięstwo oręża powstańców amerykańskich, walczących o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Był on naczelnym wodzem armji powstańców i pierwszym prezydentem Republiki.

Pradziadek Washinglona przybył z Anglji do Ameryki, a ojciec jego był plantatorem w Virginji. Do 16 roku życia przebywał w szkole i nauczył się miernictwa. Po śmierci starszego brata odziedziczył majątek rodzinny Mount Vernon. Znajomość miernictwa oddała mu wielkie usługi w późniejszem jego życiu, zarówno wtenczas gdy był plantatorem, jak i później, gdy jako oficer wojskowy, a następnie generał opracowywał plany marszów, obozów i fortów, a w końcu, gdy wybierał miejsce pod stolicę kraju. która od jego imienia otrzymała nazwę Washington.

Doświadczenie, jakie zdobył z siłami wojskowemi w Virginji od roku 1751 do 1758, w czasie wojen francusko - indyjskich, było dla niego znakomitem przygotowaniem do służby wojskowej. Nauczyło ono go, jak się trzeba obchodzić z niewyćwiczonymi żołnierzami, z wyćwiczonem wojskiem angielskiem, francuskiem, z indjanami i kolonjalnemi legislaturami.

W roku 1753 gubernator Virginji wysłał Washingtona w specjalnej misji celem ostrzeżenia Francuzów przeciwko zajęciu obszaru ziemi, do którego stan Virginja rościł sobie prawa. Podróż w porze zimowej, poprzez lasy, była wówczas bardzo trudna i niebezpieczna, tembardziej, że trzeba się było przemykać pomiędzy obozami wrogich Indjan. Bóżniej Jerzy Washington służył w sztabie generała Braddock'a przysłanego z Anglji celem wypędzenia Francuzów z posiadłości angielskich. Pod koniec tej wojny ożenił się z panią Martą Custis i zajął się swoją farmą w Virginji przez następne 20 lat.

W roku 1774 został wysłany do kongresu Kontynentalnego jako jeden z delegatów stanu Virginja, i wybrano go naczelnym wodzem sił zbrojnych, zorgnizowanych do obrony amerykańskich wolności. Życiorys Washingtona, jest zarazem historją wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Niepodległość Ameryki bowiem zależała od jego zdolności utrzymania armji w polu, a dzięki właśnie jego wysiłkom armja została zorganizowana, wyćwiczona i utrzymana w ustawicznem pogotowiu.

Przez 40 przeszło lat był ustawicznie w służbie publicznej, którą pełnił z poświęceniem swych osobistych interesów. W roku 1787 został wybrany i wysłany jako delegat do Zgromadzenia Konstytucyjnego, które obrało go swym prezydentem. W roku 1789 został wybrany jednogłośnie pierwszym prezydentem Stanów Zjednoczonych, a w cztery lata później wybrano go ponownie prezydentem. Chciano go wybrać i na trzeci termin, ale nominacji nie przyjął i we wrześniu 1796 roku wydał do narodu „Odezwę Pożegnalną. Odezwa ta razem z Deklaracją Niepodległości i Konstytucją wywarła decydujący wpływ na kierunek polityki narodu.

Washington jako żołnierz i obywatel cieszył się ogólnem zaufaniem i kochany był przez cały naród. Z początku wiele ludzi obawiało się, że jeżeli rząd angielski nad kolonjami zostanie obalony, na jego miejsce powstanie despotyzm militarny. Ogół jednak pokładał zaufanie w wielkości jego charakteru i to umożliwiło zorganizowanie i utrwalenie Unji. Był on rzeczywistym Amerykaninem, a nie mieszkańcem Virginji tylko, był wolnym od naleciałości sekciarskich i prowincjonalnych, które w owych czasach były bardzo silnie zakorzenione wśród purytanów w Nowej Anglji, wśród kolonistów holenderskich w New Yorku, Szwedów w Deleware, Niemców i Anglików w Pennsylvannji, katolików w Maryland i Hugenotów w South Carolina. W listach swych wykazuje, że się martwił tem, że poszczególne kolonje żywiły do siebie wzajemną niechęć i zazdrość. Pragnął on, by wszyscy uważali siebie za Amerykanów przedewszystkiem.

Resztę życia spędził w swym majątku rodzinnym. Umarł w r. 1799.

Z PRASY I O PRASIE

Baltimorska „Jedność - Polonja" pisze:

„Po polonji naszej rozchodzą się niemal cudowne rzeczy — rozrzutki ogłaszające cudowną książkę pod tytułem „Droga do Szczęścia i Majątku". Książka ta jest opatentowana w biurze patentów w Waszyngtonie i zawiera cenne wskazówki sekretne, jako to: „Korzystny interes z jajami, 6 dolarów dziennie dochodu, a nie potrzebujesz trzymać kur".

„Inny sekret z jajami. Pewna kobieta ma dochodu 6 tysięcy rocznie w ten sposób. Ćwierć akra gruntu $600 dochodu — prawdziwy sekret. $3.500 z podwórza domowego. Z niczego do 5,000 rocznie".

Te i tym podobne sekrety „prawdziwe" i takie cudowne wiersze: „Pan Stwórca Tata kieruje. Cudownie dzieje dla swoich pszczółek, w każde latko kwiaty siele i naliwa w kielichy kwiatu manny dla każdej swojej pszczółki panny".

Albo jeszcze cudowniejsze, jak ten: „Pan Stwórca Tata nauczył mi w swojej szkole Poraz pierwszy śpiewać nuty i wiersze dla Ludu Świata".

Do wierszy tych łaskawy autor potrzebuje „nuty i melodje" i ofiaruje całe $85,000 za najlepsze nuty i melodje. Ma przecież z czego, skoro zna tyle prawdziwych sekretów, to przecież może sobie pozwolić. Jeden z tych sekretów zdradza bezplatnie: — „Wstawaj w czasie Zorzy porannej, a znajdziesz złota 3 dzbany w domu swoim zakopany" — za inne sekreta każe sobie płacić po $2,00 za tą cudowną patentowaną książkę — i „Aj beciu", znajdzie na nią naiwnych amatorów".

* * *

Historja o „Drodze do Szczęścia i Majątku", którą wyciągnęło na światło dzienne pismo baltimorskie nie jest odosobnioną. A dowodzi ona ciemnoty ludzi, którzy naciągać się dają na bezecne głupstwa. Gdyby nie było głupich, nie mieliby żeru cudownicy wszelkiego rodzaju i oszuści. Zaś pisma i pisemka „czysto-katolickie", od których się roi wśród wychodźtwa, uczą przecież ludzi wierzyć w cuda, rozgrzeszają ohydne zbrodnie, a przeto czyż dziwić się można, że agenci zawsze znajdą amatorów wierzących w „cudowne książki".

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi P.H. z Elizabeth, N. J. — Gdzie się znajduje ksiądz, o którego az.ob. pytacie, nie wiemy.

* * *

Czytelnikowi S. K. z Greenfield, Mass. — Rozgrywka zwykle powinna być robiona publicznie, ażeby nie było posądzeń, że jest nieuczciwa.— Prawdą jest, że prawo tutejsze na loterję nie pozwala, ale jeżeli kto bilety sprzedaje i rozgrywkę urządza, powinien ciągnienie losów urządzić wobec odpowiedzialnych świadków.

* * *

Czytelnikowi W.J. z Jersey City, N. J. — Miasto Bydgoszcz należy do województwa Pomorskiego i powiatu Bydgoskiego.

* * *

Czytelnikowi K. L. — Nie zrozumieliście szan. ob. sensu wiadomości. Farmerzy zostali ukarani za to, że nie zachowali przepisanych środków przy zabijaniu świń, a nie za co innego.

ROZMAITOŚCI

WIEŻA ŚW. SZCZEPANA WE WIEDNIU.

Słynna wieża kościoła św. Szczepana w Wiedniu jest poważnie zagrożona z powodu braku koniecznych środków na resturację. Na powyższy cel podług obliczeń potrzeba conajmniej 50 miljonów koron rocznie. Dyrektor banku austro-polskiego p. Goldschmidt przesłał na powyższy cel miljon koron do redakcji „Wiener Allgemeine Zeitung", oświadczając zarazem, że byłoby hańbą dla Austrji, gdyby nie znalazło się co rok 50 wiedeńczyków, którzyby nie zechcieli ofiarować na ten cel po miljonie koron.

PAMIĘTNIK ASQUITH'A.

Były premjer Asquith rozpocznie niebawem drukować na łamach „Westminster Gazette" swe pamiątki z okresu wojny. Pamiętniki te będą poniekąd repliką na pamiętnik b. cesarza Wilhelma.

* * *

Pierwsze wydanie dzieł Szekspira jest jedną z najdroższych książek na świecie. W roku 1920 zapłacono za uszkodzony egzemplarz 250,000 franków.

* * *

W ciągu dwu ostatnich miesięcy wystąpiło z partji komunistycznej w Rosji 9541 osób. Z tego 70 procent robotników.

* * *

Mussolini podobno postanowił zwalczać bolszewizm we Włoszech środkami najostrzejszemi, jakich, jak mówi — nawet nikt sobie nie wyobraża. Będzie to dość ciekawe.

NOWY POMNIK DLA ROOSEVELTA

Rycina przedstawia nowy pomnik Roosevelta, dzieło Wincentego Masserdino

ZŁAMCIE ZAZIĘBIENIE W KILKU GODZINACH

"Pape's Cold Compound" działa szybko, kosztuje mało i nigdy nie osłabia

Każdy tutejszy aptekarz gwarantuje, że każde pudełko "Pape's Cold Compound" przełamie każde zaziębienie i zakończy cierpienia grypy w kilku godzinach albo zwróci pieniądze. Oczęźałość, kolki, ból głowy, gorączka, zapalony albo zapchany nos i głowa doznają ulgi po pierwszej dozie. Te bezpieczne, przyjemne tabletki kosztują tylko kilka centów, a są teraz używane przez miljony, zamiast osłabiającej kwininy.

HILL'S CASCARA QUININE BROMIDE
We Wszystkich aptekach — Tylko 30 centów

Przeziębienia zapobiegają szpitale. Ból głowy i konstypacja obniżają zdrowie. Unikajcie choroby, zażywając regularnie *Hill-a Cascara Bromide Quinine* tabletek. Lekarstwo Hill'a jest sławnem po całym świecie, jako najlepszej działające na przeziębienie. *Usuwa przeziębienie* w 24 godzinach, grypę w trzech dniach.

PRZez 22 LAT
Nie zawiodłem jednego pacjenta który nabył u mnie bikutera. Przed każdemi świętami ogłaszam
25 procent od wszystkich zamówień
Franciszek Ficek
130 EAST 72 ST., NEW YORK
Telefon: Rhinlander 6280.
FICEK

PISO'S
For Coughs & Colds
KASZEL?
Sprobujcie Piso'a. Najszybsza ulga. Inny i milszy Syrup nie szkodzi na żołądek — nie zatruwa. 35c i 60 c wszędzie.

PRYWATNA
KLINIKA PLATNA
Prowadzona przez
DR. N. SCHWARTZ
na choroby nerek, pęcherza, żołądka, płuc, serca, reumatyzmu, skóry, krwi, a także na choroby nerwowe, astmę i „diabetes"
Instrumenty do elektrycznych i medycznych traktowań — kompletnie.
GODZINY:
Codziennie od 9 rano do 8 wieczór.
W niedziele od 9 do 2.
Dr. N. SCHWARTZ
124 E. 81 ST. — NEW YORK
Każdy pacjent otrzyma osobistą uwagę
Porada darmo. Ceny umiarkowane.

DOKTÓR MARTINSON
Lekarz na wszystkie dolegliwości
295 East 10th St., blisko Ave. A
Godziny urzędowe: Od 8 do 10 rano
12:30 do 1:30 pop. i 6 do 8 wiecz
W Niedziele: 8 do 10 rano i 1 do 2 pp.
Telefon: Orchard 3021

Telefon: Drydock 9326.
SUMIENNA I FACHOWA OBSŁUGA
Ceny niskie.
DR. H. J. KORNBLUH
nad sklepem United Cigar Stores.
Mostki, korony, płyty i wszelkie naprawy. Wyrywanie zębów bez bólu.
162 AVE. B.
róg 10 ulicy. New York, N. Y.

Znany tutejszy Adwokat i Notarjusz
JÓZEF HELLER
233 E. 14th St., New York City
bawiący czasowo w Polsce przyjmuje zlecenia dla Polski i innych państw Europy we wszelkich sprawach. Zgłoszenia przyjmuje powyższa kancelarja.

DR. BRYAN
333 East 17 St., New York City
(pomiędzy 1 a 2 Ave.)
LECZY CHRONICZNE CHOROBY krwi, nerwów, nerek i pęcherza, męczyzn wyłącznie.
Godziny:
od 9 rano do 8 wieczór.
W niedzielę od 9 rano do 1 po połud.

Telefon: Orchard 1521.
JÓZEF HALICKI, M. D.
— LEKARZ —
GODZINY:
12 do 2 po południu.
6 do 8:30 wieczór
W niedziele do godziny 2 po południu.
311 EAST 10 STREET
NEW YORK.

DR. H. E. COOK
CHOROBY OCZU, USZÓW, GARDŁA I NOSA
GODZINY:
Od 4 popołudniu do 7 wieczór.
Rano i w niedzielę na zamówienie
34 WEST 32 ULICA
NEW YORK CITY
Tel.: Schuyler 6177.

NOSA, GARDŁA, USZU I OCZU SPECJALISTA.
Godziny: Zrana 11—1; Wiecz. 6—7.
DR. J. SALERNOW
218 E. 15ta ulica. (pom. 2 a 3 Ave.)
Telefon: Lexington 4529

ARENA AUTO SCHOOL
BEZ POSADY
Uczniowie nasi dziś pracują i są szczęśliwi, gdyż nauczyli się fachu i zarabiają dziś od 25 do 50 dolarów tygodniowo.
SZKOŁA NASZA posiada 5 systemów automobilów ostatnich modeli z 1921 roku, na których uczymy po polsku kierowania, jazdy i mechaniki.
Kurs trwa do 4-ch tygodni.
Dostarczamy posady. Uczciu się fachu, który popłaca. Dla pracujących szkoła otwarta w niedzielę.
Piszcie po katalog darmo do:
ARENA AUTO SCHOOL
151 West 54th St., New York

National Auto School
220 East 14th STREET
Blisko Travelej Avenue
Dajemy najlepsze kursa we własnym jezdzie, robąc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia.
Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00.

LUDWIK ROMOCKI

Wśród dzikich zwierząt

z Dziennika jeńca wojennego

(Ciąg dalszy).

A jednak — było coś strasznie dumę i poczucie narodowe obrażającego w tym fakcie:, przechodzi jak niewolnica z rąk do rąk. Przytem niemców — znając ich — zawsze jeszcze więcej byłem wrogiem, niż moskali. Niebezpieczniejsi! Z głupią dziczą przecież sobie prędzej jakoś radzić można

Dobiła mnie rozmowa z jednym z miejscowych polaków. Bo był, jak mi to w swojej rosyjskiej polszczyźnie wytłumaczył, jeszcze więcej zmartwionym odemnie. Ale nie dlatego, że Warszawę wzięli niemcy, tylko że wzięli ją — rosjanom.

Był to taki pan, który jako „dozór" miejscowej parafialnej biblioteczki polskiej, nie chciał z niej wypożyczać książek oficerom austrjackim polakom, bo to „awstryjcy".

I ostatecznie tydzień ten przyniósł mi znowu jedno z przejść — nie tak dalece niezwykłych.

Zostałem nagle zawezwany do pana policmajstra.

— W przeciągu dwudziestu czterech godzin wyjedzie pan do — tu nazwisko ja kiejś miejscowości, zgoła mi nieznanej — zagrzmiał na mnie sekretarz tego dostojnika.

— Za co? dla czego?

— A może pan woli etapem? — brzmi ironiczna odpowiedź, zakończająca równo cześnie rozmowę. Asystujący stójkowy już kładzie łapę na moje ramię.

Gorliwość stójkowego, który objawił intencję dopilnować, ułagodziłem trzyrublówkę, jedną z ostatnich w mej kieszeni.

Ale z policmajstrem? Wiadomo, że nie bierze niżej setki. Ma taki sposób oznaczania swojej taksy, gdy rozmawia z winowajcą, szukającym jego łaski: — Już sto razy — dwieście, trzysta — razy wam mówiłem. — Cyfra wtedy już odrazu wiadoma.

W każdym razie przechodzi moją możność. Żeby przynajmniej się dowiedzieć, co mi mają do zarzucenia. Nie zupełnie było łatwo to wydostać, ale ostatecznie okazało się, że jestem obwiniony o — ni mniej ni więcej, jak że — odbywają się u mnie tajne schadzki niemców, przy których się ćwiczą w robieniu bronią. Zapewne w celu podniesienia w Ufie powstania niemieckiego. Skombinowałem odrazu, o co się rozchodzi. U mnie wprawdzie nie bywa prawie nikt i broni innej oprócz brzytwy nie posiadam, ale przez kurytarz mieszka oficer rosyjski, który z odwiedzającymi go kolegami, zabawia się często strzelaniem do celu pokojowego. Oczywiście z igrzyskami temi nic nie mam wspólnego i oficera ledwo znam z widzenia. Ale on powinien sprawę wyjaśnić i ocalić niewinnego. Idę do niego.

— To nie moja sprawa — odpowiada bezczelnie.

Tak? od czegoż jest gubernator, „gospodarz gubernji", bo do policmajstra nie mam ochoty się udawać.

Znowu parę rubli wymyka mi się z kieszeni i zostaję dopuszczony na gubernatorskie godziny przyjęcia.

W saloniku czeka już, przycapnąwszy na krzesełkach pod portretami różnych „wysokich osób", kilkunastu petentów i petentek, niekiedy odważając się na wymianę zdań półszeptem. Jedna z ostatnich, jakaś oficerska żona, rezerwistka, z pretensjami o zapomogę, wychwala głośniej Jego Ekscelencję: dobry, rozumny, ludzki, wykształcony, mówi kilkoma językami, interesuje się sztuką, literaturą. Rzeczywiście słyszałem, że nawet sam coś pisuje. Trochę nadziei spływa w moje serce: kolega. Chyba coś wie o mnie, bo przecież moją „Haratę" świeżo wydano w języku rosyjskim i nawet miejscowy „Wiestnik" zamieścił o niej dłuższy artykuł, pióra samego pana redaktora. Gubernator oczywiście miejscową gazetę przegląda. Jakkolwiek „jeniec", nie jestem więc przecież pierwszy z brzegu.

Drzwi od gabinetu gubernatorskiego otwierają się i wchodzi pan gubernii, w towarzystwie adjutanta. Oczekujące towarzystwo, mężczyźni i kobiety, zrywają się ze strachem, na równe nogi i w tej postawie już trwają do końca audjencji.

Ekscelencja załatwia petentów krótko, ostro. Jedynie dla oficerki — rezerwistki jest nieco uprzejmiejszym. Na jej lichą francuszczyznę — dama nie chce być rozumianą przez otaczających — odpowiada znacznie lepszą i obiecuje poparcie.

(Ciąg dalszy zo st).

SNY ZDŁAWIONE

Napisał

FRANCISZEK FRĄCZEK

(Ciąg dalszy)

Tymczasem weszli do domu. Ciekawe oczy Zosi oglądały wszystko. Przechodziła z pokoju do pokoju z Klątwą. Wszystko było nowe i czyściuchne. Ściany zdobne w obrazy historyczne i malowidła. Meble dobrane harmonijnie. Każda rzecz pachniała świeżością i uprzyjemniała się szykiem. Zaprowadził ją do kuchni i poobjaśniał.

Udali się do góry. Klątwa otworzył drzwi nieśmiało i wchodząc rzekł:

— To twoja sypialnia, dziecko...

Zosia rzuciła wzrokiem. Śnieżnej białości łóżko stało w środku. Dalej—otwarta szafa z sukniami dla niej... stoliczek z przyborami damskiemi i lustrem... Z okien zwisały białe firany. Obok łóżka na specjalnem podwyższeniu stał w pięknej oprawie bukiet białych róż.

— To dla mnie, wujaszku? — ledwie z błogiej radości zdołała wyszeptać.

— Dla ciebie tylko! — odrzekł Klątwa opuszczając oczy.

Rzuciła mu się na szyję i poczęła go całować. I uczuł Klątwa rozkosz pachnących młodością a słodkich niewinnością warg... Uczuł rozkosz pocałunku kobiety, jakiego nie miał od lat osiemnastu. Ostatni pocałunek otrzymał w pamiętną noc rozłąki z Heleną — a następny dopiero od własnego dziecka...

I przypomniała mu się jego młodość... żal za zmarnowanem szczęściem począł go tak dusić, że w obecności Zosi rozpłakał się jak dziecko. Tulił ją do siebie i oblewał łzami błogosławieństwa ojcowskiego. Tulił ją jako ucieleśnienie wspomnień i hojny dar posłany mu losem przeznaczeń...

I Zosia nie powstrzymała się od wzruszeń. Musiała płakać, aby wyładować uczucia, które ją rozpierały. Wśród łez świecących jak gwiazdki zapytała:

— Wujaszku, czemu płaczesz?

Klątwa podniósł głowę... Wargi mu drżały... Nareszcie zdołał wydusić z siebie:

— Płaczę ze szczęścia... Dopiero pierwszy raz w życiu jestem szczęśliwym. Ty, Zosiu, przyniosłaś mi szczęście... A przyszłaś do samotnego wujka jak słońce wiosenne.

I znów tulił ją do ogniem buchającej piersi ojcowskiej.

IX

George tego samego dnia wybadał stosunki familijne i pozałatwiał sprawy dotyczące spadku. Bałasty, jakich pozbył się w paru godzinach, wydały mu się suche i potwornie głupie. Pieniądze, jakie odziedziczył, uważał za najpodlejszy wynalazek ludzkości, chociaż na razie zmuszony był używać go za główną dźwignię dzisiejszego ustroju, ale z tą myślą zawsze, że przyjdzie czas, gdy bożka tego na stosie spali — a własność swą odda społeczeństwu, któremu się należy.

George był dzieckiem amerykańskiego dorobkiewicza, lecz nie miał w sobie nic z tych cech, jakie charakteryzują ową klasę pasożyta. Był uczciwym demokratycznie i oddanym studjum na plagami ducha i ciała ludzkiego. Nie znaną była mu pyszałkowatość z fortuny lub pogardą dla niżej stojących warstw społecznych. Był o pojęciach i duszy kryształowego człowieka.

Matka jego i siostra były postaciami zupełnie odmiennemi. Szczególną ich cechą była nadętość połączona z brakiem wychowania. Inteligiencja u nich polegała na naiwnem naśladowaniu form towarzyskich i pompowatości w codziennem życiu.

Z tych powodów staczał nieraz George z niemi straszne batalie domowe, kończące się na wzajemnych nieprzyjemnościach a bez dodatnich skutków.

Nie mogli się zrozumieć. Pod względem duchowym byli zestawieniem dwu światów. Naturalnie, że w pojęciu matki i siostry pozostał człowiekiem upartym, zarozumiałym i kłótliwym, z czego nic sobie bynajmniej nie robił.

Aż oto wszystko odwróciło się. Z woli ojca George został spadkobiercą i opiekunem całego majątku. Tego bała się matka i siostra. George zaś jeszcze więcej spoważniał. Ponieważ każdy smutek ma swoją przyczynę, więc i powaga jego dała nowy dowód do tłumaczeń. Francuzkie głupstwa, jak nazyano jego pojęcia nowoczesne, robiły jednak swoje. Były uparte i stanowcze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ZWYCZAJE JAPOŃSKIE

WESOŁOŚĆ PODCZAS POGRZEBU

Przyjacielowi w potrzebie pożycza się pieniądze na dziesięć procent

W Japonji niema nic weselszego od pogrzebu. A na pogrzebie japońskim niema nic bardziej pretensjonalnego od trumny.

Trumnę jasnobarwną, błyszczącą, niosą tragarze tryumfalnie w olbrzymiej lektyce. Jest ich ośmiu. Lektyki - karawany wyrabiają Japończycy z drzewa białego, rzeźbią je i ozdabia ją pozłotką. Karawany mają ma lenkie okienka i okiennice, zdobne storami pięknemi i firankami jedwabnemi barwy jasnonie bieskiej, zaopatrzonemi w kwasty.

Wszystko jest tam jasne i wesołe, a ma przedstawiać szczęście wieczne, jakie zapowiada się temu, który umarł. Pogrzeby takie dodają radosnego wyglądu miastu Yokohama i uroku całemu państwu japońskiemu.

Wokoło trumny kroczą nosiciele ptaków, przybrani w stroje błyszczące. Każdy z nich ma piękną klatkę, a w niej śpiewaka rzeźkiego — by go w pobliżu grobu wypuścić na wolność. Tego bowiem wymaga tradycja buddyska, i jest to widoczny znak przemiany, jaka zachodzi podczas śmierci: dusza radośnie opuszcza klatkę—więzienie, pod postacią ciała i kości ziemskich, a sama ulatuje i staje się wolną.

Kobiety ubrane biało.

Kobiety biorące udział w pogrzebie ubrane są biało, a idą przed trumną. Przed niemi kapłani przybrani we wspaniałe złotogłowy błyszczące, w bizute rję złotą i połyskujący jedwab, kroczą rzędami, niosąc dziwaczne przybory pogrzebowe ze świątyni.

Na samem czele procesji kroczą inni kulisi, ubrani w szaty białe, chłodne, i weselą się. — Wspierają się oni wzajemnie w podtrzymywaniu olbrzymich ozdób kwiecistych, nadesłanych przez przyjaciół i towarzyszy zabaw umarłego. Ozdoby owe niekiedy mają od ośmiu do dziesięciu stóp wysokości.

Mężczyźni biorący udział w pogrzebie przybrani są w szaty barwy niebieskiej, zielonej i szkarłatnej. Idą oni też w szeregach.

Jaskrawe chorągwie i lampjony zaopatrzone w świecące się świeczki dodają jeszcze więcej błyskotliwości całej procesji.

Gdy uroczystość pogrzebowa jest już ukończona, należy myślą zwrócić się do innych, więcej doczesnych rzeczy.

Mężczyźni siadają w pozycji półklęczącej na podłodze werandy w półkole a przed nimi stawia się stoliki małe. Kobiety stoją poza nimi i usługują im, a same czekają. Dopiero, gdy oni najedli się, one zabierają się do posiłku.

Podczas jedzenia osoby mające dobre wychowanie mlaskają głośno ustami. Jest to znakiem, że potrawy są smaczne i oddają tem samem delikatną pochwałę gospodarzowi domu. Dalej, — chcąc wykazać radość, jaką sprawia im uczta, jedzący chowają wszystko, czego zjeść nie mogą, do szerokich rękawów kimona, by zabrać je do domu.

W końcu podaje się uczłuja cym owoc chiński, przypominający pomarańczę, a zwany kumkwast; jest to oznaką, że uczta już się kończy. Po spożyciu go kładzie się na stoliku przed każdym gościem dużą rybę surową, jako podarunek na rozstanie.

ZE ŚWIATA

WILKI W HISZPANJI

Surowa zima, panująca na pół wyspie Iberyjskim, wypędziła z legowisk wilki, które tak dalece niepokoją wsie, że mieszkańcy urządzają obławy na drapieżników. Z Estramadury donoszą, że wilk, który był ścigany, wpadł do domu folwarcznego i wszedł do pokoju, gdzie bawiło się 4-letnie dziecko; za nim jednak zdążył wyrządzić dziecku jakąkolwiek krzywdę, zdołano go obezwładnić. w pobliżu Reinosyć, w Asturji, sześć wilków napadło jeźdźca, który, na szczęście, miał ze sobą strzelbę i zdołał się obronić, przyczem trzy wilki zabił.

DROGA LISTONOSZA

Po 45 latach służby, przeszedł Z. Merricku w północnem Yorkw stan spoczynku listonosz Lshire. Wypełniając obowiązki dla tej miejscowości, oddalonej o 10 kilometrów od najbliższej stacji Merricku w ciągu swej służby odbył piechotą 245,780 kilometrów.

BURZE STYCZNIOWE W EUROPIE

Europa zachodnia jest w ostatnich dniach widownią gwałtownych burz, którym towarzyszą znaczny spadek temperatury i opady śnieżne; w Paryżu padał częsty grad, poprzedzany błyskawicami i grzmotami. — Skutkiem tych niezwykłych o tej porze roku zmian atmosferycznych komunikacja telegraficzna i telefoniczna z niektóremi strefami Francji uległa przerwie.

* * *

Mrozy i śniegi dają się uczuć dotkliwie ludności Owernji — (Francja). Zaspy śnieżne tamują na wielu drogach komunikację samochodową i kołową; w licznych wioskach siedziby mieszkańców są zupełnie zasypane śniegiem. Lisy i dziki wychodzą z lasów i nachodzą wioski w po szukiwaniu żywności. Mrozy panują też na całem wybrzeżu zatoki ljońskiej. Rybacy musieli przerwać połów. W Alpach termometr spadł do 13 stopni niżej zera.

OLBRZYMIA KOTWICA

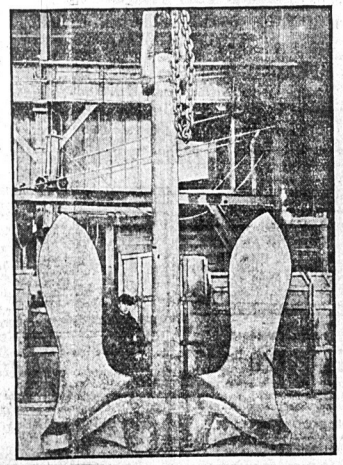

W. American Steel Foundries zrobiono największą w Stanach Zjednoczonych kotwicę okrętową, ważącą 33,300 funtów. Kotwica ta zrobiona dla okrętu Leviathan.

Z Brooklyna

NAJAZD NA KLUB POLITYCZNY

Kilku detektywów prohibicyjnych złożyło onegdaj wizytę węgiersko-amerykańskiemu klubowi politycznemu z kwatery pnr. 619 Manhattan Ave., aresztując gospodarza Michała Bosco, oraz ośmiu bawiących tamże w owym czasie gości. Stawili oni w sądzie przy Bridge Plaza. Bosco puszczony został na wolność pod wysoką kaucją, reszta zaś puszczona została na wolność pod słowem, że się na przestuchy punktualnie stawi. Pięć galonów wódki i 5 galonów wina skonfiskowali detektywi w klubie.

ODCZYT

W piątek, dnia 22 lutego, w Domu Narodowym, 261- Driggs Ave, wygłosi odczyt ob. Marja Ostrowska na temat:

„CZŁOWIEK PIERWOTNY"

Powyższy odczyt będzie ilustrowany przeźroczami i nader interesujący.

Prosimy o liczne i punktualne przybycie o godzinie 8-mej wieczorem.

KOMITET.

PRZYKRE ODKRYCIE

Gdy córka pani Anny Minnerman weszła do mieszkania, powracając z pracy, znalazła matkę leżącą w łóżku bez życia.

Przywołała natychmiast policjanta, który sprowadził ambulans, a którym kobietę odwieziono do szpitala Wyckoff Heights, gdzie sprawdzono, że kobieta zmarła na udar sercowy.

W niedzielę, dnia 25-go lutego b. r., w kościele Św. Krzyża, 161 15-ta ul., w South Brooklynie, N. Y., o godz. 11-ej przed południem odbędzie się dziękczynne nabożeństwo w rocznicę 450-letnią urodzin wielkiego uczonego Polaka, Mikołaja Kopernika.

Przy tej sposobności wypowiem naukę na temat; „Biblja a Kopernik".

Wstęp do kościoła wolny.

Do jak najliczniejszego współudziału wszystkich uprzejmie zapraszam.

Ks. W. Trzepierczyński

161—15th St.

PIERWSZORZĘDNY
ZAKŁAD KRAWIECKI
UBRANIA I PALTA
szyje podług najnowszej mody. — Staranność wykonania jest moją zasadą.
Ceny bardzo przystępne.
Odnawiam, czyszczę i prasuję garderobę męską i damską.
JAN RUTKOWSKI
1037 Manhattan Ave.
BROOKLYN, N. Y.

CIERPIĄCYM
NA SŁABY WZROK LUB BÓL GŁOWY
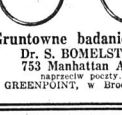
Gruntowne badanie oczu
Dr. S. BOMELSTEN
753 Manhattan Ave.
naprzeciw poczty.
GREENPOINT, w Brooklynie.

Tel.: Greenpoint 2034.
DR. NICHOLAS LAWREY
52 ECKFORD STR.
Godziny Biurowe:
10—12 rano,
6—8 wieczór.
Kompletna porada lekarska za umiarkowane honorarjum. Prowadzę własną aptekę pn. 258 Driggs Ave. Brooklyn

Phone Greenpoint 5813.
DR. ANTONI PETRIKO
DENTYSTA - CHIRURG
289 BEDFORD AVENUE
cor. North 4th St.
Williamsburgh.

POLSCY LEKARZE

Tel.: Greenpoint 5715.
DR. LUDWIK GRYCZ
126 Eckford St., Brooklyn
GODZINY PRZYJĘCIA:
8—10 rano.
1— 3 po południu.
6— 8 wieczorem.
W niedziele od 12—3 po południu.

Telefon: South 966.
St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista Chirurg
GODZINY:
8—9 rano. 1—3 po południu
6—8 wieczorem
787 Fourth Avenue, blisko 23 ulicy, Brooklyn, N. Y.

Tel.: 8499 South.
DR. A. W. RUSIN
CHOROBY KOBIECE I CHIRURGJA
396 — 17th Street. Brooklyn, N. Y.
Godziny urzędowe:
od 11 do 1 po południu.
od 7 do 8 wieczór.
W niedziele tylko na zamówienie.

Telefon: Greenpoint 2279.
Dr. Marion R. Słudzińskі
GODZINY OFISOWE:
1—2 po południu i 6—8 wieczór.
Oprócz wieczorów w niedzielę
173 Metropolitan Ave.,
pom. Bedford Ave. i Berry St.
BROOKLYN, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa biura w Brooklynie:
568 Leonard St. blisko Nassau St. | 116 North 9 St. blisko Berry St.
G o d z i n y:
Od 6 do 8 wieczór | Od 9 do 10 rano
Od 1 do 2 po poł. | Od 8 do 9 wieczór
Tel. Greenpoint 3735 i Greenpoint 2403

Tel.: South 8239.
Z. A. Beck, Kontraktor Ciesielski i Budowlany
Ciesielska budynkowa robota i reperacja. Roboty cementowe i murarskie. Zakładam letnie statki i zimowe okna do domów. Zakładam okna do ganków. — Wszelkiego rodzaju dachy i reperacje tychże.
329 EAST 2-ND STREET, SO. BROOKLYN, N. Y.

UNION ROOFING CO.
Dziegieć i Żwir, Żużle, Dachówki, Tabliczki Łupkowe „Rubberoid" Asfalt i Asbest do Dachówek, Rynny, Drabiny i Okna strychowe.
RYNNY, DRABINY I „SKYLIGHTS"
Biuro i Yard
Filja:
110 MAURICE AVENUE ELMHURST, L. I.
Telefon: Newtown 0475
270-272 Oakland Street BROOKLYN, N. Y.
Telefon: Greenpoint 8025.

POLSKI ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
Największa Galerja w okolicy. — Pierwszorzędna robota. Fotografje w kolorach. Ceny najprzystępniejsze. Wesela i grupy naszą specjalnością. Zdjęcia za dnia i wieczorem
M. LIAUKOWICZ
308 Bedford Ave., Brooklyn, N. Y.
pomiędzy Bedford Ave. i South First Street.

TELEFON GREENPOINT 7077. | ZAKŁAD | TELEFON GREENPOINT 7077.
ELEKTROTECHNICZNY
JAN RICHTER
zaprowadzam elektryczne oświetlenie i sygnalizację. Sprzedaje części elektryczne. Sprzedaje i instaluje w domu telegrafy iskrowe „Radios"
CENY PRZYSTĘPNE — WYKONANIE FACHOWE
214 Driggs ave. | WARSZTAT REPARACYJNY | Brooklyn, N. Y.

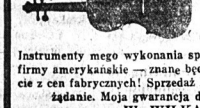
POLSKA FABRYKA
SKRZYPIEC
ZAŁOŻONA W ROKU 1905
Instrumenty mego wykonania sprzedawane są przez największe firmy amerykańskie — znane będąc z dobroci i tonu. Korzystajcie z cen fabrycznych! Sprzedaż hurtowna i detaliczna. Ceny na żądanie. Moja gwarancja długoletnie doświadczenie
W. WILKANOWSKI
68 Nassau Avenue, Brooklyn, N. Y.

P. YOLLES

AMERYKANIZACJA A KWESTJA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

Obecne warunki gospodarcze i społeczne powodują wędrówkę ludów ułatwioną dzięki udoskonalonym środkom komunikacyjnym. Prawie każdy naród przyjmuje cudzoziemców, którzy osiedlają się i z czasem się „naturalizują" — t. j. przystosowują się do warunków panujących i przestają być obcem ciałem w ciele.

Wiadomo, że ciało w ciele człowieka jest niebezpieczeństwem. O wiele niebezpieczniejszem jest ciało obce w ciele narodu.

Kwestja mniejszości narodowych jest dla Polski nie mniej ważną, aniżeli kwestja imigracji dla Stanów Zjednoczonych. — Atoli system asymilowania jest w Ameryce regulatorem przybywających „ciał obcych."

Ameryka przyjmowała i przyjmuje setki tysięcy cudzoziemców, którzy potrafiliby w krótkim czasie przez uzyskanie większości wypleńić doszczętnie wszystko co jest amerykańskie w Ameryce. Okazuje się jednak, że liczebność nie jest decydującą, że kultura dobrze pielęgnowana w tym wypadku, — w zupełności opanowuje masy.

Amerykanizacja — jest patrjotycznem zadaniem wszystkich organizacji amerykańskich, a zaczyna się bezpłatnem udzielaniem nauki języka angielskiego. Imigrant znajduje instytucje międzynarodowe, międzyrasowe, Y. M. C. A., Y. W. C. A., i t. d., które wytrwale i skutecznie pracują nad tem, aby cudzoziemiec przestał być obcym. Zaznajamiają przybysza z konstytucją i historją amerykańską. Uczenie go języka angielskiego, pomoc finansowa, wykształcenie fachowe, wspólne wycieczki i zabawy — oto system skuteczny, który cudownie działa. W istocie w Ameryce niema mniejszości narodowych — nie ma przepaści politycznych lub społecznych. Tolerancja i świadoma, wytrwała praca kulturalna z czasem wyrównywują wszelkie różnice. Przy tem pozostawia się każdemu imigrantowi jego przywiązanie do kultury i do kraju rodzinnego.

Goście z Polski, którzy do Stanów Zjednoczonych przyjeżdżają, powinni uczyć się od amerykanów i rozpocząć w kraju cierpliwą a wytrwałą pracę kulutralną.

Kwestja mniejszości narodowych nie jest kwestją polityczną, lecz kwestją kulturalną.

Tak kwestję pojmuje społeczeństwo amerykańskie i tak pojąć powinna i Polska.

Tolerancja amerykańska i system naturalizowania obcych drogą kulturalną powinny być wzorem dla Polski.

OBCHODY KOPERNIKOWSKIE

W SPRAWIE OBCHODU W COOPER UNION

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego Obchodu Kopernikowskiego, odbędzie się w piątek, dnia 23-go lutego o godz. 8-ej wiecz. w Domu Narodowym.

Towarzystwa, które jeszcze nie wpłaciły daniny na urządzenie obchodu, mogą to uczynić na piątkowem posiedzeniu. Chodzi o to, ażeby sumę zebraną na obchodzie w całości można było wysłać do Polski, a wydatki zostały pokryte z dobrowolnych ofiar towarzystw.

Z. DYBOWSKI, sekretarz.

Ofiary złożone na naukę polską dn. 18 lutego na Obchodzie Kopernikowskim w Cooper Union w New Yorku.

(Ciąg dalszy).

A. Szymańska	1.00
A. Pawliński	1.00
S. Zarzecki	2.00
J. Sablik	1.00
J. Marzeński	5.00
J. Gorczyca	1.00
J. R.	1.00
F. K.	—.25
S. Pokłański	1.00
B. S. K.	1.00
F. Kraus	1.00
A. Tłustachowicz	1.00
I. Grimać	1.00
Z. Ireig	1.00
S. A. K.	1.00
T. Sroka	1.00
J. Kosiba	1.00
St. Hrynar	1.00
J. Galanty	$1.00
F. Kwaśniewski	1.00
J. C. N.	1.00
A. Sztuka	1.00
J. Błachowski	1.00
A. Nikliborc	1.00
J. Stojak	1.00
X. X.	—.25
A. M.	1.00
J. Nowak	1.00
J. Lewandowski	1.00
St. Mnich	1.00
W. Wojcieszak	1.00
L. Poziomski	1.00
B. Zielonko	1.00
A. Lichota	1.00
M. Lichota	—.50
J. Pastula	1.00
J. Rysikiewicz	1.00
N. N.	—.75
I. Gorek	1.00
St. Kwaczyński	1.00
F. Podhajęski	2.00
J. Stojek	1.00
E. Marcinkowska	1.00
M. Jarosz	1.00
St. Bobkowski	—.50
J. Czerwiński	1.00
J. Drozd	1.00
J. Putkowski	1.00
J. Grębosz	1.00
Niewiadomski	—.25
J. Protasewicz	2.00
A. Chmielewski	1.00
W. Koncewicz	—.50
Z. Dębski	1.00
K. Lawodziak	1.00
F. Fortuna	2.00
J. Michalski	1.00
B. D. Kulakowski	5.00
F. Kucharska	1.00
M. Rabecki	1.00
F. Krygier	1.00
D. Maśliński	1.00
J. Kozłowski	2.00
T. Kosiński	1.00
J. Waluś	2.00
M. Redlich	1.00
M. Snora	1.00
B. Ziętarski	1.00
J. Kruger	2.00
W. Mańkowski	—.50
S. Gunio	1.00
B. Willemko	1.00

(Ciąg dalszy nastąpi) —

Musicie umieć tańczyć
Nie zwlekajcie. Nauczcie się natychmiast w starej i najlepszej polskiej SZKOLE TAŃCÓW
177 East 84th Street
róg 3-ej Avenue
Zawsze otwarta.
Ceny umiarkowane
Mamy pięćdziesiąt doświadczonych nauczycieli.

CENTURY TEATR, 62-nd STREET I CENTRAL PARK WEST
Wieczór 8:25. Popołudniu: Środy i Soboty
Międzynarodowy sukces artystyczny
„THE LADY IN ERMINE"
Przemawiający do każdego
DOBRE BALKONOWE SIEDZENIA $1.00

HIPPODROME
43rd STREET AND 6th AVENUE
LEPSZE CZASY Przedstawienie Największe
WIELU POLSKICH ARTYSTÓW
Dwa razy dziennie: 7:15 p. p. i 8:15 w.
Cena: — i. c i $1.50

RIVOLI TEATR, B'WAY & 49 UL.
Adolf Zukor przedstawia
Agnes Ayres w „Racing Hearts"
oraz orędzie Emila Cone.

RIALTO TEATR, TIMES SQUARE.
Marion Davies w „ADAM I EWA"
oraz Einsteina Teorja Względności.
W obydwuch teatrach Orkiestra Somfon.

OPERETKA LUDOWA

TEATR POLSKI
w New Yorku
pod dyr. Wandycz i Ochrymowicza
SKALMIERZANKI
sztuka ludowa w 3 aktach
ze śpiewami i tańcami
Odtańczony zostanie
Krakowiak! Mazur!
OBERTAS!

PREMJERA
25-go lutego
w NIEDZIELĘ
w Washington
High School
przy 16-ej ulicy
o godz. 8ej wiecz.
PUNKTUALNIE

PASSAIC, N. J.

W sprawie obchodu ku czci Kopernika

Poraz ostatni uprasza się parafje i towarzystwa, które jeszcze nie mają swych delegatów w komitecie obchodu Kopernikowskiego, mającego odbyć się dnia 24-go lutego o godzinie 6:30 wieczorem w sali ob. Maciąga, 40—3 ulica, aby się zgłosiły listownie na poniższy adres, lub w sobotę 24go lutego o godz. 5ej wieczorem przed obchodem na sali obchodowej.

Dotychczas następujące towarzystwa wzięły udział w komitecie:

Parafja P. N. K. Kościoła,
Oddział Z. S. P. imienia Ossowskiego,
Oddział 5 P. N. Spójni,
Oddział 53 P. N. Spójni,
Koło „Wyzwolenia" Nr. 54.
Tow. św. Stanisława,
Tow. Huzarów,
Robotnicza Kasa Chorych,
Tow. św. Piotra i Pawła Gr. 1738 Z. N. P.
Chór Robotniczy Jana Gali.
Chór Szopena,
Kapela Sokołów.

Są jeszcze parafje i towarzystwa w Passaic, które jeszcze nie zgłosiły się do współudziału.

Rodacy zapomnijcie na jedną chwilę o różnicach religijnych i politycznych, aby uczcić pamięć jednego z największych uczonych polskich.

Niech nie braknie ani jednej organizacji towarzystwa, Polki i Polaka, na obchodzie.

Za komitet:
A. Golisz,
202 Sixth St., Passaic, N. J.

Oddział im. Ossowskiego Z. S. P. w Passaic, N. J. urządza odczyt dnia 25go lutego w Domu Ludowym, 1-3 Monroe St., na temat: *„Socjalizm a narodowa demokracja"*, który wygłosi tow. Siekierski z New Yorku.

Początek o godz. 10ej rano.

Wstęp wolny.

Za Oddział:
F. Tabór.

WATERBURY, CONN.

OBCHÓD KOPERNIKOWSKI

Staraniem Stowarzyszenia Budowy Domu Narodowego Polskiego w Waterbury, Conn. odbędzie się wielki i uroczysty obchód 450-letniej rocznicy urodzin naszego wielkiego uczonego astronoma Mikołaja Kopernika, w niedzielę dnia 25go lutego br. w Gaden sali, 168 East Main ul. Początek obchodu rozpocznie się punktualnie o godz. 7ej wieczorem.

Będą przemawiać wybitni mówcy z New Yorku, a także przedstawiciele miasta Waterbury. Program będzie urozmaicony śpiewami i deklamacjami, a pomiędzy innymi wystąpi znana śpiewaczka panna Józefa Latoseńska.

(P. S.) Po wyczerpaniu programu obchodu odbędzie się sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Budowy Domu, oraz przemówienia w sprawach lokalnych. A więc pamiętajmy o dniu 25-go lutego i przybądźmy, jak najliczniej, o co mocno prosimy.

W imieniu komitetu:
Stanisław Bandurski

Do Polaków w Boonton, Montville, Rockaway i Dover, N. J.

Połączone Towarzystwa miejscowe urządzają Uroczysty Obchód ku czci Mikołaja Kopernika, w niedzielę 25go lutego 1923, o godzinie 3ej po południu w sali ob. F. Dombrowskiego w Boonton, N. J.

Będzie przemawiał ob. A. Korona, redaktor Nowego Świata z New Yorku. — Wstęp wolny.

Komitet Obchodu.

LAWRENCE, MASS

Obchód Kopernikowski urządzają Towarzystwa miejscowe w niedzielę dnia 25go lutego, w sali Domu Narodowego Polskiego. Przemawiać będą mówcy miejscowi i z New Yorku.

Początek o godzinie 2ej po południu.

Wstęp wolny.

Przygotowania do obchodu czynione są na wielką skalę, aby uroczystość wypadła imponująco.

J. KULPA.

POSZUKIWANIA

Jagielko Józef (Bettner Joe) w roku 1919 zamieszkiwał w Lyndhurst, N. J.

Stankiewicz Michał, Hipolit i Antoni, oraz Piotrowska Weronika i Podgórska, Elżbieta, wszyscy zamieszkali w New Yorku.

Sakowicz Józef i brat jego Kazimierz, synowie Stanisława i Antoniny, ze wsi Chajano-Bąki — podobno wstąpili do Armji Amerykańskiej.

Grochowski Alfons, ostatnio zamieszkały w Chicago, na ulicy Paulina No. 1037.

Kaczmarski Jan, mieszkaniec wsi Radoszki, który w roku 1922 zamieszkiwał w Detroit, Mich.

Sokacz George i żona Marja, — którzy zamieszkiwali w Detroit Mich.

Jurgielewicz Kazimierz, który przed wojną wyjechał z Polski i zamieszkiwał w Shenandoah, Pa.

poszukiwany przez Stanisława Dyndo,

Lubiszewski Ksawery, syn Rocha i Adeli, który w maju 1922 zamieszkiwał w Filadelfji, poszukiwany przez siostrę Teodozję Filipską.

Raubo Marcin, lat 50, syn Józefa i Ewy, dawniej zamieszkiwał w Nicetown, Pa.

Raubo, vel Nowicki, Stanisław urodzony 1891 syn Romualda i Józefy, dawniej zamieszkiwał w Filadelfji.

LISTY DO ODEBRANIA

J. I.
Miss M. Shimadska
Stefania Rutniewicz
H. O.

POTRZEBA LUDZI
Czy macie chwilę czasu? Zgłoście się jeszcze dzisiaj, a udowodnię, że jutro wieczorem zarabiać 14 przez 2 godziny. Pokój 244, 206 Broadway, New York. Otwarte do 8 godz. wieczorem.

BACZNOŚĆ KLOKMAKRZY!
Zgromadzenie Rusko-Polskich członków Unji Klokmakrów odbędzie się w piątek, dnia 23-go lutego, o godzinie 7:30 wieczorem, w Domu Narodowym, 315 East 10ta ulica, N. Y.
Na porządku dziennym ważne sprawy. Wszyscy członkowie obowiązani przybyć na to zgromadzenie.
A. E. Saulicki, sekretarz.
(23rn)

IDEALNY DOM
10 pokoi na 2 rodziny, garaż, ogród, blisko stacji, szkoły, wygodne połączenia. Rabiawy, N. J., blisko New Yorku. Cena $5,000; miesięcznie po $25 aż do spłacenia. Pokój 244, 206 Broadway, New York. — Dowiadujcie się przez cały dzień, również wieczorem.

DROBNE OGŁOSZENIA

Praca dla Kobiet
(Help wanted Female)

POTRZEBA DZIEWCZYN
18 do 25 lat, przy wszystkich operacjach wyrobu lamp do samochodów. Dobra płaca, stała praca. Doświadczenie niekonieczne. Płaca $14 tygodniowo przy nauce. Doświadczone operatorki zarabiają 18 do 20 dol. tygodniowo.
DESMOND INCANDESCENT LAMP Co.
403-409 St. Paul's Ave.
Jersey City, N. J. (28f)

CROCHET BEADERS
sposobność dla doświadczonych dziewcząt zarobienia $20 do $35 tygodniowo
CORRAO EMBROIDERY
23 Jefferson St., Brooklyn
blisko Broadway & Myrtle Ave. (28f)

POTRZEBA dziewczyn doświadczonych przy „elastic and merrow" maszynach na „bloomers", także do nauk. Rialto Knitting Mills, 588 Hendrix St., Brooklyn, N. Y. (22f)

FOOT PRESS OPERATOREK
mamy posady dla kilku doświadczonych „foot press" operatorek, lekkie prasy, przyjemne otoczenie
AUGUST GOERTZ & CO.
270 Morris Ave.
NEWARK, N. J. (24f)

POTRZEBA DZIEWCZYN
do lekkiej „assembly" pracy w fabryce
Zgłoszenia
L. S. BRACH MFG. CO.
129 Sussex Ave.
Newark, N. J. (24f)

DZIEWCZYN
do nauczenia się nowego fachu czyste, interesujące zajęcie świetne warunki pracy
awans z podwyżką
bardzo dobra płaca
Zgłoszenia
WAITT & BOND INC.
42 Clifton St.
NEWARK, N. J.
Mt. Prospect tramwaj lub Elizabeth Ave. jitnej. (22f)

DZIEWCZYN I OPERATOREK
ZGŁOSZENIA NATYCHMIAST
IDEAL QUILTING CO.,
152 Lincoln St.
JERSEY CITY HEIGHTS, N. J. (22f)

POTRZEBA w familji dorosłej dziewczyny z kraju do domowej roboty, dobry dom. Zgłoszenia: 891 Tiffany St., Bronx Wolkenberg, Apartament 41. (22f)

DZIEWCZĄT przy szyciu koszul, specjalnych „Facing makers i yoke makers". Stała praca, dobra płaca. Heiman, 141 Roebling St., Brooklyn. (22f)

DZIEWCZĄT do lekkiej pracy. L. Mundet & Son, 65 S. 11th St., Brooklyn. (23f)

PANNA WŁADAJĄCA BIEGLE JĘZYKAMI ANGIELSKIM I POLSKIM, OBEZNANA Z RUTYNĄ TELEFONICZNĄ, ZNAJDZIE STAŁE I POPŁATNE ZAJĘCIE. ZGŁOSZENIA LISTOWNE DO ADMINISTRACJI NOWEGO ŚWIATA.

Praca dla Kobiet
(Help wanted Female)

ODPOWIEDZIALNEJ kobiety do ogólnej domowej roboty, niema prania. Bardzo dobry dom dla odpowiedniej osoby. Zgłoszenia Mrs. Newman, 24 Kingsland Ave. Elmhurst L. I. Newtown 2909 Telefon. (26f)

DZIEWCZYN
w departamencie wyrobów hurtownej groserni
także do nalepek przy „canned goods".
JOHN S. SILLS & SONS
Thompson Ave, & Mount St.
LONG ISLAND CITY. (24f)

DZIEWCZYN do nauki przy szyciu na maszynie, płaca podczas nauki. Zgłoszenia Eagle Boys Clothing, 6810 — 14 Ave. Brooklyn. Brać West End Line do 71st St. (23f)

DZIEWCZYN do lekkiej fabrycznej roboty. $12 na początek; doświadczenie niekonieczne Economy Co. — 102 — 10 Ave. pomiędzy 16 a 17 ul. (24f)

POTRZEBA kobiety do domowej roboty, może być starszą. 542 E. 17th St., — Henry Kowalewski, I piętro. (22.24f)

DZIEWCZYNY do lekkiej domowej roboty, niema prania ani ciężkiego sprzątania. 996 E. 22nd St., Flatbush, L. I. Telefon Midwood 5719. (22f)

DZIEWCZYNY do domowej roboty, referencje wymagane, lekka praca. Shapiro, 25 Columbus Ave., pom. 60 a 61 ulicami. (24f)

DZIEWCZYN — DZIEWCZYN
do nauki przy robieniu „Nowlery" dobra płaca, stała praca.
FALL TEXTILE MILLS
1112 Clinton St.
Hoboken, N. J. (23f)

FINISHERS
potrzeba przy koszulach
stała praca
ACE HIGH SPORTWEAR CO.
92 Bleecker St. (23f)

OPERATOREK (50)
potrzeba przy „brassieres" w nowej, jasnej fabryce, stała praca, dobra płaca.
Zgłoszenia
Boyishform Brassiere Co.
147 ulica & Concourse Ave.
Bronx. (22f)

OPERATOREK
Doświadczonych przy swetrach; — Merrow i Union Special maszynach; także „menders"; stała praca; dobra płaca.
BO—SHO Mills,
352 Classon Ave. blisko Lafayette, Brooklyn. (22f)

OPERATOREK potrzeba doświadczonych przy „bindery" C. Adler, 9 University Place. (22f)

DZIEWCZĄT DZIEWCZĄT
Potrzeba do szycia przy wszystkich częściach koszul, doświadczonych, także nie doświadczonych. Zgłoszenia: Maisel Shirt Co., 1007 Buchman Ave., Brooklyn. (23f)

PIEKARNIA i lunchroom na sprzedaż w polskiej okolicy, obrót tygodniowy 250 dolarów. Rent $85. 172 Norman Ave., Brooklyn, N. Y. (22f)

DO SZYCIA guzików i dziurek na Singer maszynach. B. Kurtzman, 118 Jefferson St., Brooklyn. (22f)

OPERATOREK
doświadczonych przy damskich bluzkach
KRUGMAN
45 W. 29th St. (22f)

Praca dla mężczyzn
(Help wanted Male)

MĘŻCZYZN
znających jeden lub więcej obcych języków. Zgłoszenia codziennie od 10 rano i 2 po południu do Manager (Foreign Department) Room 300, 250 W. 57th St. (24m)

OPERATORÓW przy damskich paltach. Praca cały rok. Zgłoszenia: 143 Railroad Ave., Jersey City, N. J. Dojazd: Summit Ave. pociąg, stacja Grove St. (22f)

CHŁOPIEC 16 lat, zdolny do ogólnej fabrycznej pracy. Republic Felt Shoe Corp., 889 Kent Ave., blisko Myrtle Ave. Brooklyn. (22m)

PIANO regulators, stringers, casemakers, band sawyer, bellymen, polisher także „gran action regulator" do zarządzenia Krakauer Piano Factory. Cypress Ave. & 136 St. Bronx. (23m)

MĘŻCZYZN do fabrycznej roboty.— Grand Corrugate Paper Co., 138 32nd St., Brooklyn. (21,25,26m)

POTRZEBA KAPELUSZNIKÓW
Mężczyzn potrzeba jako „sizers i starchers". Dobra płaca, niema żadnych kłopotów roboczych. Mapler Hat Mfg. Co., Bellville, N. J. (23m)

POTRZEBA
LUDWISARZA
do „Crand i side floor" również ludwisarzy przy maszynach doświadczonych na „squeezer i stripping plate" maszynach, także Robotników do ludwisarni i „machine shop"
Zgłoszenia
ROBINS CONVEYING BELT CO.
MEADE AVE.
Passaic, New Jersey.
(t.f.n.)

ROBOTNIKÓW do „trackwork" na N. Y. Central R. R. Zgłoszenia 23 Bowery, Michael Marrone. (22m)

MĘŻCZYZNI I KOBIETY
EXTRA! EXTRA! EXTRA!
Kto pozostaje bez pracy, a chce takową otrzymać niech się zgłosi do nas. Agencja Helweder, 359 Second Ave., blisko 21 ulicy. (tfn).

ROBOTNIKÓW NA DOKI
szychty od 7ej rano do 6ej wiecz.
Robotników do "Mill Work"
szychty od 7-ej i 11-ej godziny.
Zgłoście się gotowi do pracy
SPENCER, KELLOG & SONS
Shadyside, N. J.
Nasze własne samochody powiozą was z Edgewater do doków, 460—17. (22m)

Praca dla Mężczyzn
(Help wanted Male)

MĘŻCZYZNY do „lumber yard" do powiązania kożuni i pracy naokoło. Dobrzy czynsz dla małej familji. — Mężczyzna około 30 do 50 lat — który jest odpowiedzialny i pilny, może mieć idealny dom i warunki pracy. Jest to stała posada i tylko tacy, którzy szukają stałego zajęcia niech się zgłaszają. Pisać szczegółowo, podając wiek, żądaną płacę, i t. d. do:
ARLINGTON LUMBER CO.
Arlington, N. J. (23m)

„BUFFER, doświadczonych przy nożycakach, stała praca. Zgłoszenia H. Boker & Co. Burnett Ave. & Rutgers St. Hilton, N. J. (23m)

„BENCH Molders, lamp makers, soft solderers, tool makers. Stała praca i najwyższe płace dla zdolnych mężczyzn. F. H. Howell & Co. Arlington, N. J. (23m)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

PIERWSZEJ klasy polsko-amerykańska restauracja na sprzedaż, albo przyjmę wspólnika. 198 Avenue A, New York City. (22,24,26,28f)

NA SPRZEDAŻ 6 familijny murowany dom po 5 pokoi i wanna. Rent $2196. Rozchód 861. Pozostaje dochodu $1346. Cena $15,500; wpłata $3,000. 229 43ia St. So. Brooklyn, 2-gie piętro na lewo. (22,24,26f)

CANDY, cigara, stationery store, 4 pokoi, rent $40, blisko szkoły, cena $900. 3603 3rd Ave., blisko 159 St. Cena $900. (22f)

CANDY Store na sprzedaż w polskiej dzielnicy bardzo sposobność. 150 Freeman St., Brooklyn. (27f)

GROSERNIA na sprzedaż, 2 pokoje przy sklepie. 173 Norman Ave., Brooklyn. (23f)

GROSERNIA na sprzedaż. Rent $35 i fixtures tanio. Sprzedaż bezpośrednia. 28 Driggs Ave., Brooklyn. (23f)

GROSERNIA na sprzedaż. 221 Franklin St. Brooklyn. (23f)

DELIKATESEN sklep do sprzedania natychmiast z powodu braku zdrowia:— 157 Driggs Ave., Brooklyn. (27f)

PIEKARNIA i "Lunchroom" na sprzedaż w polskiej okolicy. Obrót tygodniowy $350, rent $85. 172 Norman Avenue, Brooklyn. (27f)

GROSERNIA i delikatesen do sprzedania z powodu innego interesu za przystępną cenę. Dwa pokoje, rent $35. Zgłoszenia do właściciela Shoe Store, 189 Bedford Ave., Brooklyn. (24f)

3 FAM dom, 12 pokoi, 2 wanny, garaż na 4 samochody, lota 50x100, $9,000, warunki według umowy. Kennedy, 3 Main St., Flushing, L. I. Telefon Flushing 2484. (22f)

CANDY and „stationery" sklep na sprzedaż, dobrze wyrobiony interes. Stan. Cockowski, 472 Henderson St., Jersey City, N. J. (22f)

CANDY „stationery" sklep z trzema pokojami. Fountain, duży skład, najlepsza sposobność dla samotnego lub młodego małżeństwa, powiększa się z powodu choroby. 2482 1st Ave., 125 ulica. (22f)

GROSERNIA i skład delikatesów w polskiej dzielnicy, tanio do sprzedania.— 1 Broome St., Greenpoint, Brooklyn, N. Y. (22f)

POLSKA bucznrnia i grosernia na sprzedaż, pomiędzy polonią, 472 Henderson St., Jersey City, N. J. (22f)

NADZWYCZAJNA SPOSOBNOŚĆ
Buczernia na sprzedaż w polskiej dzielnicy, dobrze wyrobiony interes. 356 Oakland St., Brooklyn. (22f)

NADZWYCZAJNA sposobność! Powracającym do kraju Lwowianom Przedam dom z parcelą budowlaną we Lwowie za niską cenę. Interesowani raczą zgłaszać się od 6 do 8 godziny wieczór. Antoni Pasieka, 402 E. 5th St., New York City. (e.o.D.26n)

DOMY blisko New Yorku do sprzedania. Nowe, gotowe do zajęcia: 3 pokoje, $850; gotowa $200. 4 pokoje, $1025, gotówki $235.— 5 pokoje, $1,200; gotówki $450.— Domy z lokalnią, woda, gaz, elektryka, wszystkie ulepszenia. Szkoła, kościół, sklepy. Spłata miesięcy ma, jak rent. — Peter Metzka, Room 11 — 180 Bradway N. Y. C. (23n)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

GAWLINSKI & CO.
Polecają następujące „bargains"
W SOUTH BROOKLYNIE
5-fam. drewniany 12 pokoi, łazienki. Cena 6000, gotówki 2000.
3-fam. murowany w jednej sekcji. Cena 16750, gotówki 4500. Rent 840 rocznie.
4-fam. drewniany na 20 ulicy. Cena 3600, gotówki 2000.
5-fam. murowany, 5 pokoi dla rodziny. Cena 13500, gotówki 3000. Rent 1680.
6-fam. murowany, 4 pokoi dla rodziny w Bay Ridge. Cena 11,000, gotówki $2000.
4-fam. murowany w dobrej sekcji. Cena 13,500, gotówki 4000.
4-fam. murowany, 4 pokoi, łazienki, rent 1900. Cena 15,000, gotówki $5500.
W NEW YORKU
5-cio piętrowy murowany, frontowy dom z wielkiem sklepem i 4 piętrowy na 26 ul. Cena 12,000, gotówki 3000. Rent $7000.
5-cio piętrowy 16-fam. i wielki sklep, na brzegu na 1 Ave. Rent 1294. Cena $32000.
5-cio piętrowy wielki budynek, na sklepem. 16-fam., rent około 3000. — Cena $32000.
Liczne inne bargains w różnych okolicach miasta.
W BRONX
2-fam. nieduży parku, w dobrym stanie. Cena $12,000, gotówki $2000; rent 2,320.
2-fam. drewniany, wygody. Cena $6500, gotówki 1000. Rent 960.
Oprócz powyżej wymienionych, mamy wiele innych do sprzedaży na bardzo łatwych warunkach i z małą wpłatą gotówki. Zgłoście się do
GAWLINSKI & CO.
Jedyne Polskie Biuro Realnościowe w Nowym Yorku
426 E. 16 St., New York City
Ofis otwarty od 9 rano do 8-ej wiecz. (t.f.n.)

Poszukiwania
(Information Wanted)

JAN GORODZINSKI zawiadamia Panię Ogrodzińskich, zamieszkałą w Ameryce, że matka z Finarów, Anna Ogrodzińska umarła i prosi familję, aby po informacje w tej sprawie zgłaszano się do Jana Ogrodzińskiego, Krakowska rzeźnicka, L. 20, Kraków. Podaje Fr. Fijałek, 19-23 St. Marks Place, New York city. (25rn)

POSZUKUJĘ stryja nazwiskiem Adolfa Jarowsa, wyjechał do Ameryki kilka lat przed wojną i ostatnie listy od niego otrzymałem przed rokiem 1912 z miasta Chicago. Zgłoszenia Fr. Fijałek — 19-23 St. Marks Place. (24f)

FELIX PRZASTEK, Podolna 33, Grodno. Polaka poszukuje brata Piotra Przastek, który ostatnio zamieszkiwał pod 13 Union St., No. 9, New York. Ktoby o nim wiedział, lub on sam, niech podadzą wiadomość poszukującemu. (22f)

Pokoje do Wynajęcia
(Rooms to let)

POKÓJ do wynajęcia, z wanną, Box 2 121 9th Ave. Zgłaszać się od 6ej. (22r)

POKÓJ do wynajęcia na jedną lub dwie osoby, z najlepszem wygodami, z wektem lub bez. Telefon Williamsburgh 5233-J, 159 Keap St., Brooklyn, N. Y. (19m)

BACZNOŚĆ PASSAIC I OKOLICA!
UROCZYSTY
OBCHÓD KOPERNIKOWSKI
odbędzie się
W SOBOTĘ, 24-go LUTEGO 1923 ROKU
W SALI OB. MACIĄGA, 40—3-cia ul.
Przemawiać będzie ob. W. Bojan Błażewicz i inni obywatele
Początek o godz. 6:30 wiecz. — WSTĘP WOLNY!
Zapraszamy Polonję Passaicką i okoliczną do gromadnego udziału w obchodzie. Uczcijmy wielkiego genjusza nauki, hołd złóżmy wszyscy nauce polskiej!
KOMITET.

BACZNOŚĆ NEWARK I OKOLICA!
OBCHÓD KOPERNIKOWSKI
W ROCZNICĘ 450-LETNIĄ URODZIN WIELKIEGO UCZONEGO POLAKA
odbędzie się
W NIEDZIELĘ, DNIA 25-go LUTEGO 1923 ROKU
W KRUEGER'S AUDITORIUM
Przemawiać będzie ob. W. Bojan Błażewicz z New Yorku i inni obywatele. — Program doborowy
Początek o godz. 3ej po poł. — WSTĘP WOLNY!
Całą Polonję dla złożenia czci i hołdu nauce polskiej, zaprasza
KOMITET.

NOSA, GARDŁA, USZU, OCZU, SPECJALISTA
DR. A. L. CEASAR
109 East 87th St., New York City
pom. Park & Lexington Aves.
Godziny:
Zrana — 9 do 12. Wiecz. 6 do 8.

Tel.: Orchard 1264
PIERWSZORZĘDNY
Zakład Krawiecki
SZYJĘ UBRANIA I PALTA z najlepszych materji po cenie stosownej dla każdej kieszeni.
ODNAWIAM, CZYSZCZĘ, I PRASUJĘ GARDEROBĘ, tak męską jak i żeńską.
A. MICKIEWICZ
125 E. 7 ULICA, NEW YORK
(poniżej kościoła).

KTO CHCE NAJSZEPIEJ KUPIĆ KTO CHCE NAJSZYBCIEJ SPRZEDAĆ
Dom, farmę, lotę, interes, sklep, i t. d.
GAWLIŃSKI & COMPANY
Kupno i sprzedaż realności. — Kontrakty kupna i sprzedaży.
426 EAST 16th STREET, NEW YORK CITY.

Kto chce kupić — Kto chce sprzedać DOM lub INTERES
niech się zgłosi do
POSKIEGO BIURA REALNOŚCIOWEGO W GREENPOINT
W. WOLAŃSKI
Telefon: Greenpoint 4022.
111 DUPONT STREET,
BROOKLYN, N. Y.
KANCELARJA NOTARJALNA załatwie wszelkie sprawy starokrajowe z legalizacją konsularną.
WYSYŁKA PIENIĘDZY do Polski w dolarach i markach. — Sprzedaż Szyfkart na wszystkie linje pocztowe kompanijnych
SPROWADZAMY RODZINY Z KRAJU.
Wszelkie informacje udzielamy chętnie Rodakom DARMO!